

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miesiącu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 22.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miesiącu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ent., drugą 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował: komisarza skarbowego dr. Rudolfa Rożyckiego sekretarzem skarbu, komisarza skarbowego Stanisława Prokopowicza starszym inspektorem straży skarbowej, a komisarzy skarbowych Bazylego Tychowskiego, Aleksandra Smagę, Bazylego Jaworskiego, Jana Karyczaka, Fryderyka Riemanna i dr. Michała barona Jorkasch-Koch starszymi komisarzami skarbowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Józefa Skowrońskiego, w Ładyczynie, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły dwuklasowej w Ładyczynie; rzeczywistego nauczyciela, Edwarda Gutkowskiego, w Dukli, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Grybowie; tymczasowego nauczyciela, Jana Zaremby, w Brzostku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siedliskach (Bogusz); tymczasową nauczycielkę, Julię Jędrzejowską, w Brodach, rzeczywistą nauczycielką szkoły siedmioklasowej żeńskiej w Brodach; tymczasową nauczycielkę, Stanisławę Joannę Kulikowską, w Lipnikach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Lipnikach.

Według uwiadomienia c. k. austro-węgierskiego generalnego konsulatu w Warszawie z dnia 23-go sierpnia b. r. l. 5483, wybuchł księgosusz u bydła w miejscowości Nowogrodzkiej, położonej w gubernii płockiej, w Królestwie Polskiem. W skutek tego, w zastosowaniu przepisów §. 7 ustawy o księgosuszu z dnia 29 lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12-go kwietnia 1880 r. Dz. ust. p. Nr. 37 i 38, zabrania się wprowadzania do Galicyi i przewozu przez Galicyę: owiec,

kóz, oraz produktów zwierzęcych, wymienionych w §. 4 wyżej powołanej ustawy, pochodzących z całej gubernii płockiej w Królestwie Polskiem.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namistnictwa.

Książeczkę pod tytułem „Miłosierdzie nagrodzone.” Powieść dla ludu. Przez Krystynę. Cena 10 centów. Lwów 1888. „Nakładem Komitetu wydawnictwa dzieł ludowych” postanowiła c. k. Rada szkolna krajowa zaliczyć w poczet książek, dozwolonych na premia i do bibliotek szkół ludowych, a to mianowicie dla młodzieży starszej, uczęszczającej na naukę dopełniającą.

Książeczkę p. t. „Uczciwość i praca.” Zbiorek opowiadań przez Szczęsnego Parasiwicza. Cena 5 centów. Lwów 1885. „Nakładem Komitetu wydawnictwa dzieł ludowych” postanowiła c. k. Rada szkolna krajowa zaliczyć w poczet książek, dozwolonych na premia i do bibliotek dla młodzieży, uczęszczającej do szkół ludowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia

Prasa berlińska w ogóle a w szczególności oficjalna wypowiedzi niezwykle zadowolenie z powodu pospiesznej rewizyty króla duńskiego Krystyna IX na dworze cesarskim, przypisując temu aktowi o tyle znaczenie, iż ma on świadczyć o pokojowym usposobieniu Danii i puszczeniu w niepamięć dotychczasowych uraz do Niemiec. Dzienniki berlińskie wprost przyznają, iż cesarstwu nie może być obojętną postawa sąsiedniego królestwa, bo chociaż liczy ono zaledwie dwa miliony ludności i samo w sobie nie jest groźnym nie-

przyjacielem dla potężnego państwa, mogłoby jednak w razie dwustronnej wojny, już przez sam wzgląd na geograficzne swe położenie, zaważyć jako trzeci wróg na szachownicy wypadków i stać się niebezpiecznym adwersarzem. Dania bowiem dominuje nad wszelkimi drogami wodnymi, łączącymi morze Północne z Bałtykiem a posiadając wyborną i stosunkowo liczną flotę wojenną, bo składającą się z 70 okrętów, a między temi 35 pancerników, musi być uważaną za ważny czynnik w akcji, któraby była skierowaną przeciw bałtyckim wybrzeżom niemieckim.

To też zupełnie zrozumiałemi są owe zabiegi, jakie czyniły i czynią Francya i Rosyja celem zapewnienia sobie przyjaźni Duńczyków oraz ich pomocy na wypadek możliwych zawiślań z Niemcami, przyczem oba te mocarstwa w kombinacjach swych opierały się na tem, że Dania nie zapomniała jeszcze porażki pod Düppel i straty Szlezwik-Holsztynu i że dom królewski połączony jest związkami familijnymi z domem carskim i rodziną Orleanów. Niebezpieczeństwa grożącego z tej strony Niemcom nie zapoznawano bynajmniej w Berlinie a uczuciu temu dał nawet wyraz organ kancelarski w artykule, poświęconym swego czasu sprawie małżeństwa syna króla duńskiego z księżniczką Orleańską.

W tym stanie rzeczy w kołach berlińskich objawiła się już od pewnego czasu wyraźna tendencya polepszenia niemiecko-duńskich stosunków, co wydawało się tem potrzebniejszym, iż nie jest bynajmniej tajemnicą, że wielka część ludności duńskiej nie przeboleła jeszcze utraty Szlezwiku i liczy ciągle na takie wypadki, które mogłyby umożliwić

uzyskanie napowrót utraconych po nieszczęśliwej wojnie terytoriów.

Ta chęć zbliżenia się Niemiec do Danii zmanifestowała się w najnowszym okresie przy kilku sposobnościach, a przybrała cechę ostentacyjną w nadzwyczaj serdecznej odpowiedzi, przesłanej przez ks. Bismarcka na wyrażone przez rząd i duńskie ciała prawodawcze współczucie z powodu śmierci cesarza Wilhelma. Wówczas to poczytano za rzecz pewną, iż ks. kanclerz pragnie nietylko nawiązać z Danią lepsze stosunki, lecz wpłynąć także za jej pośrednictwem na dwór petersburski. Rzeczywiście też nie brakło ostatnimi czasami symptomatów, świadczących o pewnym zwrocie w decydujących kołach duńskich na korzyść Niemiec, a zwrot ten tem bardziej zastanawiał, iż półurzędowa prasa berlińska siląc się na największe grzeczności dla Danii, dała niedwuznacznie do zrozumienia, że chociaż przyjaźń północnego królestwa jest wielce cenną dla cesarstwa, o zwrocie Szlezwiku ani mowy być nie może.

Wobec tego łatwem do wytłomaczenia jest owe zadowolenie, jakie objawia się w prasie berlińskiej z powodu rychłej rewizyty króla Krystyna, którego też przyjmowano na dworze cesarskim z nadzwyczajnymi honorami i z nadzwyczajną serdecznością, uważając ten przyjazd za ukoronowanie zabiegów, zmierzających do zatarcia dotychczasowych nieporozumień a zainaugurowanie w ich miejsce korzystniejszego dla Niemiec stanu rzeczy.

101)

## VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część druga.

XIII.

(Ciąg dalszy.)

Jan Kazimierz był już obok niej, iskrzącym wzrokiem obejmując całą jej postać.

— Pani marszałkowno... — zaczął i nie dokończył. Głos mu drżał dziwnie; białą rękę podniósł zwolna do czoła i przesunął ją po twarzy, szukając w myśli odpowiedniego wyrazu powitania.

Stojący w około cofnęli się, widząc jako królewicz z Kazanowską rozmawiać pragnie. A on odszedłszy z nią razem parę kroków i zatrzymując się we framudze okna, mówił niemal szeptem:

— Nie spodziewałem się was tu ujrzeć... i trudno mi rozpocząć rozmowę po latach tyłu... wyrazi rwą się i myśli płaczą...

Halszka oprzytomniawszy, śmiało głowę podniosła i spojrzała w twarz królewicza.

— Czas ten — odparła — nie musiał się wydać zbyt długim Waszej Królewicowskiej Mości... w podróży zmie-

nają się wrażenia i ludzie i myśli... my cośmy na miejscu siedzieli...

Królewicz uśmiechnął się gorzko.

— Zmienia się wszystko — przewra! — jeno smutek zostaje zawdy ten sam a przybywa doń z dniem każdym coraz więcej gorzkości...

Głos Jana Kazimierza brzmiał jak dawniej przejmująco... jeżeli twarz uległa zmianie, zbladła i młodzieńczą straciła świeżość, to oczy paliły się zawsze jaskrawo przenikliwym ogniem, a słowa dźwięczały tak tęsknie, iż wprost wnikały do serca, budząc w niem niewymowne współczucie.

Halszka znów oczy spuściła ku ziemi. Królewicz mówił o smutku i gorzkości, a czyjeż serce, jeśli nie jej, mogło być bardziej przepełnione temi uczuciami; któż lepiej od niej znał tęsknotę za niedoścignionem marzeniem i burzę uczuć, buntujących się przeciw niedoli życia?...

Milczeli chwilę oboje, aż znów królewicz zaczął mówić:

— Halszko! — rzekł, nazywając ją tak jak dawniej, przed laty — mówić z wami pragnę, wytłomaczyć się, wyjaśnić wszystko!... dla czegoście na pisma moje żadnego nie dali responsu?...

— A na co ta rozmowa po latach tyłu?... — odpowiedziała Halszka pytaniem — co nam przynieść może?... nowy ból, i nowe zawody...

— Przebyłem tyle zawodów, że już się ich nie lękam — odparł Jan Kazimierz. — A im ich więcej w życiu, tem większe

pragnienie jedynej pociechy, jedynej pokrzepienia, które jest we wzajemnym uczuciu...

Halszka dumnie podniosła głowę. Jakiś uśmiech na poły bolesny a na poły szyderski, przemknął po jej pięknych ustach.

— Jam też — odrzekła zwolna — pokrzepienie to znalazła... małżonek mój... Królewicz rzucił się gwałtownie.

— A! — zawołał — tego nie mówcie!... nie takiej jak wy niewieście przystoi zasłaniać się udanemi słówkami... Chyba, że pragniecie oddalić mnie od siebie na zawdy?...

Roziskrzony wzrok królewicza utkwiał w obliczu Halszki, która widocznie bardzo pomieszana, usiłowała zapanować nad ogarniającą ją uczuciem.

— Niech Wasza Królewicowska Mość wierzyły raczej — przemówiła po chwili — że po długiej walce znalazłam już spokój... I jeżelibym miała w życiu jeszcze jakie pragnienie, to chyba jedno tylko, aby nikt i nic tego spokoju naruszyć nie było w stanie...

— Nie wierzę! — zawołał Jan Kazimierz — nie wierzę! wy tak samo jak ja nie znajdziecie spokoju, bo życie nie dało wam, jak i mnie nie dało tego, czego spodziewać się mogliśmy, czegośmy pragnęli... Ten spokój, to złudzenie, to moment ciszy, którą lada wietrzyk zburzy... Czyliż dla tego, aby zachować to złudzenie, warto niszczyć lata młodości, ostawiać, a raczej tworzyć pustkę w sercu, którą rychła starość nawet wspomnieniem żadnem zapełnić nie zdoła?

Królewicz mówił z coraz większym uniesieniem, które i Halszkę ogarniać poczyniło. Czuli ona, że należy co rychłej skończyć tę rozmowę, którą łacno ciekawe ucho podsłuchać mogło. Raz przeto jeszcze spozierając zimno na królewicza, odparła:

— Nie chcę ja takich wspomnień, któreby mogły być wyrzutem występnym... wolę pustkę serca, niż zgryzotę duszy skalanej...

To rzekłszy odejść chciała, ale królewicz strzymał ją, ujmując za rękę.

— Halszko! rzekł głosem przejmującym rzewnością — ja nie mogę, ja nie chcę wierzyć twoim jak lód zimnym słowom... Oddaliły cię odemnie i czas i ludzie i moje własne, być może, szaleństwo... ale ja przed tobą wyznać chcę wszystko... dziś jedno ci powiem: Byłem zawdy i wszędy nieszczęśliwym a gorączkowo pragnąłem szczęścia, które dusza moja przeczuwała i któregoś pożałowała. Mierności znieść nie mogłem; cisza dokoła mnie budziła burzę w duszy; upokorzenia wyrodziły dumę, niedola żądę niepomamowaną rozkoszy... I oto w takiej rozterce okrutnej przeszło mi lat tyle! Dziś przychodzę do ciebie, którąm ujrzał i ukochał w zaraniu młodości, przychodzę prosząc... — żali i ty mnie odpchniesz?...

Halszka odrzec chciała, ale drżące usta nie zdołały przemówić już słowa. Błagalne niemal brzmienie głosu królewicza przeniknęło jej serce i ogarnęło niewysłowioną rzewnością.

## Z obecnej sytuacji.

Informacje, czerpane z petersburskich źródeł dyplomatycznych, wskazują na pewnego rodzaju rezygnację, jaka zapanowała miała w Rosji z powodu rozwoju kwestii bułgarskiej, która wstąpiła w fazę zupełnej stagnacji. Przez jakiś czas spodziewano się, iż zjazd w Peterhofie wywrze rychły i bezpośredni wpływ na załatwienie tej kwestii. Liczono na rozbicie się w Bułgarii t. zw. antirosyjskiej partii, mniemano, że nastąpi jakieś uroczyste oświadczenie, lub przynajmniej energiczny nacisk ze strony berlińskiego gabinetu na ks. Ferdynanda, aby dał sprawę za wygraną, ale oczekiwania te zawiodły. Z pełnych sprzeczności doniesień, jakie nadechodzą z Bułgarii, wnioskując korespondent petersburski *Politische Correspondenz*, iż russofiłska partya, jeśli nie popadła w zupełną niemoc, to jednak zawiślana jest w trudną walkę, której wyniku z góry oznaczyć nie podobna. Członkowie tej partii, którzy chwilowo bawią w Petersburgu, a między tymi Cankow, nie objawiają żadnych pozytywnych nadziei i nie mają żadnych pewnych wiadomości o rezultatach agitacji prowadzonej przez ich partję przeciw ks. Ferdynandowi i stronnictwu Stambułow. Wobec milczenia ze strony gabinetu berlińskiego, nie sądzą, aby dyplomacya, niechętna zabiegom Rosji, zmieniła w jakikolwiek sposób swe stanowisko w kwestii bułgarskiej. Zdaniem wspomnianego korespondenta, staje się rzeczą coraz bardziej widoczną, iż Niemcy nie chcą ani nie mogą poświęcić swego austrjacko-węgierskiego sprzymierzenia, a z drugiej strony Rosya nie może się zobowiązać do zupełnej neutralności na wypadek wojny niemiecko-francuskiej; tak więc brakuje podstawy do zawarcia jakiegokolwiek transakcyi, której najbliższą i bezpośrednią ceną byłoby uregulowanie kwestyi bułgarskiej. Rozwiązanie jej zależy tedy wyłącznie, tak jak dawniej, od dalszego rozwoju wypadków. Zjazd w Peterhofie faktycznie wyparł tylko rossyjsko-niemiecki antagonizm, który przez pewien czas zdawał się tak bardzo zagrażać pokojowi europejskiemu, a w miejsce jego wprowadził pewnego rodzaju milczącą zgodę, która nie wystarcza do załatwienia bieżących kwestyj, ale bądź co bądź sprzyja temu załatwieniu. Zjazd ten uśmierzył także niektóre bliskie wybuchu międzynarodowe zatargi, które były konsekwencją naprężenia w swoim czasie stosunków między Niemcami a Rosją. Ten sam korespondent zaręcza również, iż zapatrywać swoich na kwestję massawską Rosya nie zmienia, jak długo Porta podtrzymuje swój protest. Oprócz prawnych motywów wchodzi w tej sprawie w Rosji w grę także pewna drażliwość, wywołana stanowiskiem Włoch w kwestii bułgarskiej. Prasa petersburska żąda też jednomyślnie, aby dyplomacya rossyjska poparła francuski i turecki protest.

Powracając do sprawy bułgarskiej, zaznaczyć należy, iż dość niedawno w dziennikach rossyjskich podane były wiadomości o kandydaturze księcia Oskara, drugiego syna króla szwedzkiego, na tron bułgarski, przezem zapewniano, że kandydaturę tę omawiają i biorą na serwo pod rozwagę kompetentne koła w Petersburgu. Tymcza-

sem *Pol. Corr.* otrzymuje ze Sztokholmu doniesienie, iż wiadomości te są odświeżeniem dawniej i już zapomnianej pogłoski, która tak wówczas, jak i dziś, pozbawiona jest wszelkiej podstawy. W kołach, które mają styczność z dworem sztokholmskim nie nigdy nie mówiono o wspomnianej kandydaturze, a fakt, iż osobę księcia Bernadotte (które to nazwisko przyjął ks. Oskar w skutek małżeństwa z panną Monck) łączy z sprawą bułgarską, wywołuje w Sztokholmie żywe zdziwienie. Wbrew również utrzymującym się uprzedziwie pogłoskom, iż w najbliższym czasie ma nastąpić kilkudniowa wizyta króla Oskara u dworu rossyjskiego, zapewnijają ze Sztokholmu, iż w tamtejszych kołach dworskich o podróży tej nie wiadomo.

## Z Petersburga.

(Sesja Rady państwa. — Podatek na cerkwie prawosławne).

Otwarcie nowej sesji rady państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, nastąpi około d. 20 września. Na pierwszych posiedzeniach roztrząsane będą interesa niezdecydowane na ostatniej sesji. Jednym z pierwszych przyjdzie pod obrady projekt reformy miejscowej i instytucji naczelników ziemskich; następnie z kolei pójdą: projekt reformy zarządu Syberii, zmiana ustawy o upadłościach handlowych, reorganizacya departamentu dochodów celnych, projekt zakazu sprzedaży gruntów włościańskich, projekt biura statystycznego przy ministerium finansów, reforma straży pogranicznej i t. d.

Na mocy rozporządzenia carskiego pobierany będzie w 9 guberniach zachodnich, począwszy od d. 13 stycznia 1889 r. corocznie podatek gruntowy na wznoszenie i reparacyę budynków plebanii prawosławnych w następującej wysokości: w gubernii witebskiej 42.000 rub., mohylowskiej 28.000 r., mińskiej 75.000 r., wileńskiej 21.000 r., grodzieńskiej 41.000 r., kowieńskiej 25.000 r., kijowskiej 81.000 r., podolskiej 96.000 r., wołyńskiej 82.000 r.

## Francuska i włoska marynarka.

„Marynarka znajduje się w niebezpieczeństwie“, pod tym sensacyjnym tytułem wydaje w Paryżu w tej chwili broszurę p. Pène Siéfert, a wyjątki z niej rozesłał już dziennikom. Autor udowodnia w pracy swojej, że marynarka francuska nie dorównywa włoskiej. Uwagami, przesłanemi dziennikom, pobudził autor całą prasę francuską, która jednomyślnie woła o odpowiednie środki, ażeby marynarkę francuską podnieść przynajmniej na poziom równy z flotą włoską. Pominąwszy już kwestję stanu łodzi torpedowych, w czem wyprzedziły Francję wszystkie mocarstwa morskie, ma być Francya, jak autor dowodzi, z góry skazana na klęskę.

Na czem polega dzisiejsza taktyka morska? zapytuje p. Siéfert. Na liczbie i szybkości, odpowiadają wszyscy marynarze. Szybkość dostarcza środków do rozpoczęcia przedsięwzięć w warunkach najpomyślniejszych, a liczba doprowadza wyprawę do pomyślnego jej zakończenia. W obydwóch warunkach powyższych włoska marynarka przewyższa francuską.

P. Siéfert poczytuje jako rzecz rozumiejącą się samo przez się, że odpowiednio do zasady „walki o byt“, muszą Włochy przejść do zatargu z Francją. Włochy nie dopuszczają wtedy do opuszczenia Algieru i Tunisu 19 korpusowi francuskiemu i starać się będą osłonić własne wybrzeża. Ale ambicya Włoch zniewoli je do przedsięwzięcia o jeden krok więcej: do sparaliżowania zaczętego stanowiska Francji i w tym celu uderzą Włochy na śródziemne wybrzeża francuskie i wyszyskają w wojnie swoję przewagę krzyżowników. W roku 1889 znajdują się Włochy w możności osiągnięcia wszystkich tych trzech celów; posiadać bowiem będą w przyszłym roku 17 pancerników, z których 15 znajduje się gotowych w każdej chwili do walki, a dwa będą mogły w ciągu sześciu miesięcy wkroczyć na linię bojową. Z pancerników włoskich posiadają dwa chyżość 18 węzłów, 3 po 16 węzłów, 2 po 15 i 8 średnią szybkość po 14 węzłów na godzinę. Asystuje im 7 krzyżowników po 17 i więcej węzłów, flota torpedowa o 26 i 22 węzłach szybkości. Francya przeciwstawić może 14 pancerników i 7 krzyżowników pancernych. Ale tych 21 okrętów nie dorównywa włoskim, ani pod względem szybkości, ani wytrzymałości w boju, są one bowiem stare i z gorszego materiału.

Autor podaje następujący przykład taktyczny: Oddział pewnej floty musi ruszyć swoję liniową stosowaw do okrętu najpóźniejszego Włochy mogą więc tworzyć dywizję o 2 pancernikach. Pancerniki „Italia“ i „Lepanto“, które posiadają przewagę chyżości od 5 do 4 węzłów, albo dywizję z 5 pancerników: „Italia“, „Lepanto“, „Lauria“, „Morosini“, „Doria“ z przewagą chyżości dwóch węzłów; albo też dołączając do wymienionych pięciu pancerniki „Dulio“ i „Dandolo“, utworzyć dywizję z 7 okrętów z przewagą szybkości w takim razie o jeden węzeł nad czterema francuskimi pancernikami, które przepływają 14 węzłów na godzinę, a którymi są: „Admirał Duperré“, „Devastation“, „Courbet“ i „Redoubtable“. Wszystkie inne pancerniki francuskie, przy najrozpaczliwszym wysileniu osiągają tylko 12 do 13 węzłów na godzinę.

W takich warunkach są najszybsze włoskie pancerniki panami co do przyjęcia lub zaniechania walki. Francuska flota nie może walki narzucić i zmusić do jej przyjęcia.

W takich też stosunkach znajduje flota włoska, w naturalnem swoim stanowisku pod Maddalena, u wylotu drogi morskiej Bonifazio, pomiędzy Korsyką a Sardinią, jakoby obmyślane centrum dla siedmiu swoich najszybszych pancerników. Blokada tej cieśniny olbrzymiej jest niemożliwą, a ze stanowiska tego strzedz może flota włoska obie połowy morza Śródziemnego, na wschód i zachód Sardynii i Korsyki. Flota ta, której z pewnością nie braknie krzyżowników i łodzi pocztowych dla przednich i eksponowanych posterunków, oddalona będzie o 12 godzin od Spezzii, 8 od Livorno, 18 od Tunisu i Bona, 24 godzin od wysp Balearskich i Algieru. Za pomocą telegrafów i szybkich łodzi pocztowych znajdować się będzie flota włoska w posiadaniu wiadomości wszelkich poruszeń, któreby musiała flota francuska przedsiębrać albo dla zmobilizowania swego 19 korpusu (Algier i Tunis), albo w celu ataku na Genę

i Civitavecchia, jako na przedmioty swoich operacyj.

Przechodząc do zadania obrony portów w wybrzeży oceanu i kanału, twierdzi Siéfert, że pozostałoby do obrony tej tylko sześć starych okrętów strażniczych, gdy tymczasem cała flota musiałaby być użytą przeciw Włochom.

## Ferry w obronie gabinetu Floqueta.

Były prezes gabinetu, Juliusz Ferry, miał w tych dniach mowę na uczcie towarzystwa rolniczego w Gerardmer. Mowa ta zwróciła powszechną uwagę, gdyż przywódca oportunistów wystąpił stanowczo w obronie rządu a przeciw wicherzom Boulanger.

Najważniejsze ustępy mowy wspomnianej brzmią:

Panów nie potrafią ani zastraszyć, ani osłonić, ani złudzić ci niesumienni ludzie, których popierają fundusze, płynące ze źródeł utajonych dla wszystkich. Panowie wytrwacie w swojej lojalności straży Wogezów. (Oklaski). Nie po toście byli założycielami republiki, ażeby ją wystawiać na nowe próby! Nie należycie do tych, którzy wołają: rewizyj, rozwiązania, konstytuanty! wołają, ażeby po tylu walkach uzyskane zdobycze wystawiać na niebezpieczeństwo. Panowie jesteście prawdziwymi obrońcami rządu, wyszłego z waszego wyboru. Jeżelibyście mogli zrobić jaki zarzut temu rządowi, to byłby chyba zarzut, iż rząd ten nie dał dotychczas uczuć dostatecznie swojej wady, a jeżelibyście wyrażali życzenie rewizyj, to byłoby chyba życzenie rewidowania zgubnej doktryny pozwalania na wszystko i pobłażania wszystkiemu. Wiem, czego byście żądali: oto, życzylibyście sobie rząd poważnego, rządu trwałego, a jako mężowie honoru i prawości, nie poniżycie się do przedsięwzięć awanturniczych. Gdyby się nędzna awantura, która odnosiła zwycięstwo w trzech departamentach, powazyła próbować szczęścia w naszej okolicy, gdybyście dożyli nieszczęścia i hańby i musieli patrzeć, jak pod rzekomo republikańskim sztandarem gromadzą się wszelkiego rodzaju reakcyje, tobyście z energią, właściwą charakterowi mieszkańców wogezkich, zdarli z nich maskę i zgromili słowy: „Wyście przed czterdziestu laty stanowili zasadzkę i zamach stanu. Przed dwudziestu laty byliście plebiscytem, inwazyją, upadkiem, rozdarcie kraju! Przez z maskami i niech żyje republika!“

## Odpowiedź dr. Mackenzie'go.

Odpowiedź dr. Mackenzie'go na broszurę lekarzy niemieckich — jak donosi *Frankfurter Ztg.* — wyjdzie nakładem Adolfa Spaarmanna w Oberhausen pod tytułem: „Fryderyk szlachetny i jego lekarze“. W pierwszej części broszury autor wykazuje i usprawiedliwia swoje postępowanie, zamieszcza historyczny referat o codziennej swej styczności z cesarzem Fryderykiem i dołącza szkic jego charakteru. Nadto zawiera ma ta część broszury wierne fakty i mile rozmaitych a sensacyjnych notatek

Jan Kazimierz ujął ponownie dłoń jej i trzymał długo w uściskaniu. Aż ona nagle dłoń swą wyrwała i nie podnosząc już wzroku, rzekła głosem cichym:

— To ja was królewicu proszę: nie poruszajcie mi serca, które bolało i przeboleło... przeszło całe piekło udręczeń... i lęka się nowych...

— Więc nie zapomniało serce wasze? — zapytał królewic szepem, pochylając się ku Halszce i patrząc wciąż na nią płomienistym wzrokiem.

Halszka milczała — a królewic bystro spojrział dokoła, spostrzegłszy zaś jako tłum cały stał opodal, patrząc ciekawie, niecierpliwie się zachęnął.

— Niepodobna nam tu mówić — rzekł — uszu i oczu tyście... nie żądam też zaraz responsu... dziś jeszcze może przyszedł do pałacu... Tyzenhauzowi zaufań możecie... wyznaczcie czas na rozmowę a nie odmawiajcie mi tego!...

I nagle zmieniając ton głosu, dodał tak, aby wszyscy słyszeć mogli:

— Więc pan marszałek zawždy chory... przykro mi dowiadywać się o tem... może jutro sam go odwiedzić pospieszę, a was proszę, byście mię jego pamięci przypomniać raczyli...

To rzekłszy, skłonił się Halszce i już ku drzwiom się kierował, gdy z drzwi tych wkroczyło do komnaty kilka osób, pośrodku których szedł Król.

Bardzo otyły, postępował wolno, krokiem ciężkim, wsparty na ramieniu Ossolińskiego, a widocznie poruszony, mówił głośno i gniewnie.

Wielka postać jego ugiwała się niejako pod brzemieniem otyłości; twarz niegdyś piękna, teraz rozlana, rozplnięta, wyrażała przynębnienie; oczy duże patrzyły ze znużeniem przed siebie, czasem jeno zapalając się iskrami gniewu.

Władysław ubrany był niezwykle strojnie, na piersiach zwiisał mu wspaniały łańcuch z orderem Złotego Runa. Od czasu do czasu szarpał ten łańcuch niecierpliwą ręką, która drżała.

Idący obok Króla kanclerz koronny Jerzy Ossoliński, liczył wówczas lat pięćdziesiąt wieku. Średniego wzrostu zdawał się znacznie wyższym, tak wielką powagę miał w ruchach i taką imponującą a wspaniałą postać. Twarz piękna, o rysach bardzo regularnych, ożywiona była spojrzeniem oczu jasnych, wielkich a pełnych blasku, patrzących przed siebie z rozwagą i spokojem. Czoło wyniosłe, okolone krótko przystrzyżonymi siwymi włosami, fałdowało się często, gdy się pan kanclerz zamyślił lub nieukontentowanie okazał chęcią. Usta małe, wąskie, nie znały prawie uśmiechu; osiadła na nich posępna zaduma, gdy milczał, płynęły z nich mądre lub uczone a zawsze wymowne słowa, gdy przemawiał. W całej postaci przebiegała się powaga i pewność. Podając ramię Królowi, pochylał się ku niemu z attencyją wielką, ale bez zbytecznej uniżoności. W tym momencie z pewnym niepokojem widział niezwykle niecierpliwie Władysława.

— Nie tu miejsce na ucałowanie ręki królewskiej! — wołał Król do idących za nim senatorów — jutro o dziewiątej rano czekam w zamku, tam przyjdźcie prosię i przedstawić owe racje niepraktykowanego postanowienia. Senatorowie rezydenci chcą opuszczać Króla! szlachta rokoszem grozi! Zebrzydowski go duch was opętał!...

— Miłośnicy Panie — ozwał się Ossoliński z cicha — takie wzruszenia szkodzą zdrowiu W. Król. Mości... — Szkodzą... szkodzą... przerwał Król, — i zaskoda... zabijają!...

Strzymał się na środku komnaty, z głębi piersi zacerpnął powietrza i ogładnął się dokoła, a widząc jako w tej sali było dużo osób, które z ciekawością jego słowem przysłuchiwać się zdawały, ruszył ramionami niecierpliwie i skierował się do przyległej komnaty, kędy było pusto.

Jan Kazimierz jakby nie chciał być świadkiem rozmowy Króla z senatorami, przeszedł pospiesznie do innej sali, a za Władysławem podążyło jeno kilku przedniejszych panów jako xiążę Albrecht Radziwiłł, Opaliński a także wsunął się Hieronim Radziejowski, mocno tem wszystkim co widział i słyszał zainteresowany.

Wnet podano krzesło, Król usiadł i głowę wsparł na rękę zamyślony chmurnie. Wszyscy dokoła stali, milcząc.

— Gdzie jest Opaliński? zapytał Król, wzrok nagle podnosząc.

Marszałek koronny wysunął się naprzód i stanął naprzeciw monarchy. Sędziwa twarz jego wyrażała smutek ale i niezłomne postanowienie.

Władysław potoczył okiem po kołnacie.

— A — rzekł — jest i kanclerz litewski i starosta komżyński... to do brze... Zreszta, wszak to już głośno wszyscy mówią, jako Król zamachy czyni, spiski knowa, jako łamie zaprzysiężone pacta conventa... Nie ma już w tam tajemnicy żadnej i dla nikogo!...

— Najjaśniejszy Panie! — z powagą ozwał się Opaliński — starym jest jako łabędź i w moim kendorze umrzeć chcę, więc nie przestanę wedle sumienia prawdy mówić Królowi...

— Mów przeto ową prawdę — wołał Władysław — boć ja dotychczas jeno oszczerstwa słyszę...

Po sędziwej twarzy p. Opalińskiego, przemknęła błyskawica oburzenia.

— Nie znają usta moje nigdy oszczerstwa — rzekł śmiało — a i teraz gdy je wkrótce może śmierć zawrzeć, nie plamić się niem nie będą... Nie posadzam ja, jeno mówię to co w powszechnem jest mniemaniu. Stajemy tu nie jako seditiosi cives, lecz jako prawdziwi poddani, kochający Króla i ojczyznę... Na to gościnnie theatrum przynoszę ja i wszyscy, powinna submissyę Królowi, zachowując sobie wszakże wolność głosów przy nienaruszonej majestatu obserwancyi...

Król pięć ścisniętą podniósł i ruszał się niecierpliwie a nie mogąc doczekać się końca przemowy, przerwał:

— O konkluzję proszę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zmarłego monarchy. Druga część broszury poświęcona jest polemice; autor zwraca się przeciwko osobistym zaczepkom i rozwodzi się szczegółowo nad twierdzeniami lekarzy niemieckich, jak Bergmanna, Gerharda, Tolda i innych. Trzecia część wreszcie wykaże w formie statystycznej nader niekorzystne rezultaty operacji krtani i połączone z takimi operacjami niebezpieczeństwa. Wydania niemieckie i angielskie ukazały się równocześnie. Księgarnie nakładowe, którym autor wydawnictwa te porucił, obowiązują się wzajem pod wysoką karą konwencyonalną, że przed oznaczonym terminem nie wydadzą ani dosłownych wyciągów, ani też bliższych szczegółów z broszury.

Berl. Börs. Courier pisze, że publikacja specjalisty angielskiego nabierze z tego powodu szczególniejszego interesu, iż zawierać będzie większą część tych kartek, na których s. p. cesarz Fryderyk spisywał swe pytania i odpowiedzi skierowane do dr. Mackenziego a z których wiele odnosi się do spraw czysto osobistych lub wchodzi na pole polityczne. Dr. Mackenzie pragnął z góry odrzucić od siebie podejrzenie, jakoby przytoczone notatki nie były dosłowne lub wiarygodne, podaje dokładne faksimile pisma cesarskiego. Z notatek tych dowiadujemy się o powodach, które skłoniły dostojnego pacjenta do pominienia Berlina w podróży z Anglii do Toblach i udania się inną drogą niż to było pierwotnie w projekcie do Tyrolu a później do Wenecji.

W obec wzmagającej się w szerszych kręgach niechęci dla lekarzy angielskich, cesarzowie czuli wielokrotnie potrzebę wynurzenia, iż lekarze ci posiadają zupełne jego zaufanie i mogą być pewni gorącej jego wdzięczności. Dr. Mackenzie unikał wszystkiego, co by mogło wzbudzić w dostojnym pacjencie przewidywania o nieuleczalności choroby i zatruć ostatnie dni jego żywota, owszem poczuwał się do obowiązku dodawania mu otuchy i rozpraszania myśli rozpaczliwych. Wiele jednak szczegółów autor był zmuszonym pominąć, inne dotyka tylko z lekka, pozostawiając resztę domyślności czytelnika. Przedewszystkiem widział się zniewolonym traktować ostrożnie okresy z pobytu w Charlottenburgu i Poczdamie.

Z swoimi przeciwnikami, lekarzami niemieckimi, rozprawia się dr. Mackenzie w sposób popularno-naukowy, gdyż ogłaszając broszurę, miał przedewszystkiem na oku wielką publiczność i chciał uczynić dla niej przystępną swoją publikację.

## KRONIKA

Lwów, 31 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat. konwencyonalnemu w Rozdziałowie, w powiecie sokalskim, na dokończenie budowy i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. Alfred hr. Potocki** powrócił z Krzeszowic do Łańcuta.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, na wczoraj zapowiedziane, nie przyszło do skutku, dla braku kompletu.

— **Fundacya s. p. Pelagii Russanowskiej** dla inwalidów polskich, według ogłoszonego przez Wydział krajowy sprawozdania za rok 1887, miała w dochodach: 1) Zapas początkowy 647 zł. 89 $\frac{1}{2}$  ct. gotówką, 63.237 zł. 44 ct. efektami; 2) efekta zakupione 676 zł. 64 ct.; 3) gotówkę pobraną z majątku obrotowego 472 zł. 39 $\frac{1}{2}$  ct.; 4) odsetki od efektów 3.326 zł. 51 ct. Suma dochodów 4.446 zł. 80 ct. gotówką i 63.914 zł. 8 ct. efektami. W wydatkach: 1) gotówkę wydaną na zakupno efektów 647 zł. 83 ct.; 2) dozwolona inwalidów polskich 3.150 zł.; 3) gotówkę wydaną do majątku zarobkowego 472 zł. 39 $\frac{1}{2}$  ct. Suma wydatków 4.270 zł. 28 $\frac{1}{2}$  ct., w porównaniu z sumą dochodów okazuje się zapas ostаточно 176 zł. 51 $\frac{1}{2}$  ct. gotówką i 63.914 zł. 8 ct. efektami.

— **Internat OO. Zmartwychwstańców** we Lwowie rozwija się coraz pomyślniej. W r. b. wykończono przy ulicy Piekarskiej dwa nowe domy piętrowe pod l. 41 i 43, w których mieszczą się pojedyncze cele, schludne, suche, pełne światła i powietrza, na pomieszczenie uczniów gimnazjalnych z 8 klasy, tudzież akademików. W każdej takiej celi mieszka tylko jeden akademik, albo też uczeń gimnazjalny, przygotowujący się do matury. Urządzenie tych pokojów jest pod każdym względem wzorowe. Interniści, uczęszczający do niższych klas gimnazjalnych lub realnych, mieszkają w dużym, dwupiętrowym budynku, zbudowanym przed kilku laty, w ogrodzie. Panuje tu, jak w całym zakładzie, porządek wzorowy; na każdym, zwiędającym ten pożyteczny zakład, musi zrobić jak najkorzystniejsze wrażenie mądry i racjonalny rozkład ubikacji, higieniczne urządzenie sypialni, jadalni, sal do nauki, do zebrań towa-

rzyskich, tudzież wzorowo urządzonej sali gimnastycznej, w której nauki gimnastyki udziela p. Durski. W tym samym gmachu mieści się piękna kaplica domowa, urządzona skromnie, ale bardzo gustownie. Stylowy ołtarz główny z dębowego drzewa, ambona, konfesjonał i t. d. wykonał znakomicie p. Leja podług rysunku jednego z kapłanów. W tej kaplicy mieści się obraz olejny, przedstawiający Zbawiciela, wręczającego Piotrowi klucze kościoła; jest to dar Ojca św., Leona XIII, ofiarowany nieodżałowanej pamięci O. Kalince w chwili otwarcia internatu lwowskiego. Co się tyczy opieki nad młodzieżą, czuwania nad postępami w naukach, nad moralnością internistów w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, a dalej nad ich ogładą pod względem towarzyskim, możemy z radością zanotować opinię najwytrawniejszych pedagogów ze szkół publicznych, którzy z zadowoleniem przyznają, że internisci z zakładu OO. Zmartwychwstańców należą w tych szkołach do rzędu uczniów najlepszych pod względem obyczajów, pilności, wzorowego zachowania się i celujących postępów w naukach. W tej mierze świadczą także cyfry bardzo pochlebnie. W r. z szkolnym na ogólną liczbę około 70 eksternistów, otrzymało 13 celujący postęp w naukach, tylko 1 eksternista otrzymał postęp niedostateczny, 3 z nich zdało z dobrym postępem egzamin dojrzałości. Tak samo ma się rzecz z akademikami, uczęszczającymi przeważnie na wydział prawniczy. W bieżącym roku szkolnym znajdzie znowu pomieszczenie w internacie około 70 ubogich uczniów; jest on prawdziwym dobrodziejstwem dla młodzieży niezamożnej, a względnie dla rodziców, którzy dzieciom swoim pragną dać wykształcenie i dlatego z prawdziwą radością witamy stateczny rozwój instytucji, powołanej do życia przez s. p. Kalinkę, a prowadzonej obecnie umiejętnie i wzorowo przez ks. Smolikowskiego i rektora ks. Marszałkiewicza. Na wiosnę b. r. rozpoczęli OO. Zmartwychwstańcy budować piękny kościółek w stylu romańskim; budowa tej świątyni, która stanie się niezawodnie ozdobą naszego miasta, postępuje dość szybko naprzód, jeszcze w tym roku zostanie wyprawiona pod dach, a w roku przyszłym będzie wykończona.

— **Z „Sokoła“**. Komitet zabawy Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie uprasza najuprzejmiej te panie, które przyjęły zaproszenie do sprzedawania losów na loteryj fantowej, na festynie, dotąd z powodu niepogody odkładanym, aby raczyły łaskawie wziąć współudział w rozprzedaży powyższych losów w niedzielę, dnia 2 września b. r., na górze Zamkowej.

— **Niebezpieczny złodziej**. Dziś nad ranem usłyszał Berl. Mohr, pobijacz dachów, stukanie w boźnicy pod l. 2 przy Starym Rynku, a domyślając się, że złodziej włamał się do boźnicy, udał się tam i spostrzegł, iż rzeczywiście rozbito zamek i kłódkę od drzwi wchodowych. Gdy jednak Mohr chciał wejść do wnętrza boźnicy, został dwukrotnie cięty w głowę ostrym narzędziem. Sprawca, który już był rozbił skarbonkę z jałmużną, korzystając z chwilowego omdlenia Mohra, zdołał uciec na Wysoki me. Synowi Mohra udało się później przytrzymać na placu Gołuchowskich infanteryzstę żyda, który, wedle zebranych poszlak, zdaje się być sprawcą tej zuchwały kradzieży i dla tego oddano go na główną wojskową strażnicę.

— **Stau powietrza**. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 31 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewny kierunek, prawdopodobnie ze wschodniej (E) strony, średnia temperatura doby około +19°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, niespokojne i skłonne do burzy, pogodnie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +18.4°C., najwyższa +26.0°C., najniższa była dziś nad ranem +14.4°C.

Zniżka barometryczna 745 — 750 znajdowała się na morzu Północnym; zwyżka 770 do 765 w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utrzymuje się w Sycylii.

Stau barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 765 mm.

W pierwszej połowie września nastąpią nieznaczne opady prawdopodobnie między 3 a 6-tym, też samo około 9-go; zresztą będziemy mieli czas pogodny przy średniej temperaturze wyżej od +15°C.

— **Obchód jubileuszowy** pałku ułanów nr. 6 w Jarosławiu wypadł bardzo pięknie. Uświetniony był współudziałem księży biskupów Saleckiego i Stupnickiego, którzy z Przemysła na tę uroczystość umyślnie przybyli. Z Krakowa przybył głównodowodzący w Galicji zachodniej, ks. Windischgrätz. Uroczystości zakończyły się rześką iluminacją całego miasta.

— **Do Rady powiatowej sanockiej**, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został adwokat krajowy dr. Erazm Łobaczewski.

— **Zjazd konserwatorów**. Prezydent miasta Krakowa, dr. Szlachetowski otrzymał z centralnej komisji konserwatorskiej w Wiedniu pismo, dziękujące mu za wiadomość, iż konserwatorowie będą mogli podczas zjazdu obej-

rzeć budynki szpitalne św. Ducha, które do tego czasu zburzeniu nie uległy. Dalej pismo zawiadamia, że d. 17 i 18 września odbędą się konferencye konserwatorów. Wreszcie czytamy w rzezonem piśmie, podpisanem przez J. E. bar. Helferta: „Jestem przekonany, że wszyscy uczestnicy przyjmą z zadowoleniem wybór na miejsce zjazdu Krakowa, tak bogatego w pomniki. Będą mieli sposobność pozostały od konferencyj czas poświęcić obejrzeniu wspaniałych i licznych skarbów sztuki starego królewskiego grodu. Podając to do wiadomości nie potrzebuję dodawać, że komisja centralna szczególną wartość przywiązuje do tego, aby mogła powitać naczelnika reprezentacji miejskiej między uczestnikami zjazdu i jego zdania zasięgnąć w wielu ważnych pytaniami“.

— **Agenci emigracyjni**, jak donosi Czas, na mocy dezyzyi krakowskiego wyższego sądu krajowego, pozostaną i nadal w więzieniu śledczym w Wadowicach, a to na podstawie tego paragrafu procedury karnej, który traktuje o możliwej ucieczce poszlakowanego; uwięzionych jest ogółem 35.

— **Napad rosbójniczy**. Depesza z Pesztu donosi, że dnia 28 b. m. sześciu zakapturzonych rabusiów wtargnęło w jasny dzień do urzędu pocztowego w Malialhau, miejscowości położonej na granicy łańcuckiej, związało pocztmistrza Omikusa, jego żonę, syna i córkę i zrabowało z kasy pocztowej 500 dukatów i 1000 talarów. W powrocie napadli na dwóch chłopów, zrabowali ich i zamordowali. Trzech członków tej bandy schwytano i oddano sądowi w Obrowacu.

— **Ślub**. Przedwczoraj wieczorem w kościele Pokarmeliickim w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Heleną Boguską (Hajotą), a p. Stefanem Rogozińskim. Młoda para, dobrze znana czytelnikom, wyjeżdża do Vösslau.

— **Z dworu włoskiego**. Według depeszy z Rzymu nie ulega już wąpliwości, że włoski następca tronu ma zaślubić księżniczkę Klementynę belgijską. Wiktor Emanuel, książę Neapolu, ur. d. 11 listopada 1869; księżniczka Klementyna, młodszą siostrą Najd. Arcyksiężny Stefani austriackiej i księżnej Ludwiki koburskiej, ur. 30 lipca 1872 r.

— **Królewska turystka**. Włoska monarchini, bawiąca od dwóch tygodni w Courmayeur, swym ulubionym miejscu pobytu, dowiodła, iż jest równie wytrwała jak śmiała turystka. W towarzystwie dwóch dam dworu, adjutanta, kilku służących i przewodników, weszła królowa Małgorzata najpierw na szczyt Crammont (2768 metrów wysoki), następnego dnia na Combal; w dwa dni później odbyła uciążliwą bardzo wycieczkę, trwającą ośm godzin na szczyt Saxe, następnie na Chêtif (2908 metrów) i w końcu na Géant (3400 metrów). Wyruszono w drogę przy najpiękniejszej pogodzie, na wysokości 2200 metrów wszakże zerwała się burza i zawięła śnieżną, a goście, przebywający w Courmayeur z przerażeniem patrzyli na oddalającą się od białego tła góry, małą karawanę, związaną ze sobą sznurami i odetchnęli swobodniej, gdy dwa wystrzały z Pavillon Frêtes oznajmiły przybycie królowej do tego prostego domku wieśniaczego. Królowa spędziła noc w małym nieopalanym pokoiku i zdecydowała się nazajutrz rano, mimo niepomyślnej pogody, wejść na sam szczyt góry. O godzinie 6 wieczorem powróciła monarchini do Courmayeur, a wszystkie panie, w uroczystych strojach wyszły jej naprzeciw. Włoski klub alpejski zamierza na najbliższym posiedzeniu generalnem obrać, przez akłamację królowę Małgorzatę prezydentką honorową.

— **Seasacyjny proces** odegra się wkrótce w Genui. Przed miesiącem znaleziono w morzu zwłoki dwóch zamordowanych mężczyzn, z których jeden był Austriakiem nazwiskiem Alber, dowódcą bandy przestępców, rozgałęzioną aż do Marsylii, a drugi jego sekretarzem, Francuzem, Henrykiem Joseph. Obaj, siedząc za jakiegoś przestępstwo w więzieniu, zaznajomili się z mordercami Giuseppe Poggi i Antonio Boasi i po wyjściu z aresztu założyli stowarzyszenie zbrodnicze z siedzibą w Genui i Marsylii, które niebawem liczyło 50 członków. Przed kilku miesiącami udało się bandzie wykonać znaczną kradzież pod dowództwem Albera. Wynajmawszy piwnicę, dostali się zлочyńcy do sklepu jubilerza Dalmas w Nicei i skradli klejnotów na 200.000 fr. Przez długi czas złodzieje, którzy opuścili Niceę morzem, chowali łup swój w beczce, pływającej w porcie Genui; burza oderwała raz beczkę od brzegu, ale zлочyńcy odnaleźli ją po kilku godzinach poszukiwań, pływając na falach morskich. Kilka tygodni temu nastąpił czas podzielenia się łupem i dwóch złodziei postanowiło współników swoich wyprawić na tamten świat; jakoż napadli na nich w porcie Genui, zamordowali bezbronnych sztyletami i wrzucili ich zwłoki do morza. Posądzona początkowo o współnictwo kochanka Albera, Fanny Kodric, jest zupełnie niewinna. Mordercy zostali wykryci i osadzeni w więzieniu, a w tych dniach staną przed sądem.

— **Zuana szermierka** praw kobiecych, pani Astié de Valsayre, Paryżanka, która miała już zajęcia z policją, z powodu iż nosiła publicznie ubranie męskie, przemawia otwartym

listem do sumienia słynnemu krawcowi paryskiemu Worth'owi, aby, będąc panem mody, wynalazł dla kobiet ładny, wygodny i higieniczny kostium, gdyż spodnice są zanadto niewygodne i przeszkadzają do swobodnych ruchów. Pani de Valsayre proponuje skróconą spodniczkę, krótkie a szerokie spodnie w butach lub wysokie kamazse. Projektodawczyni twierdzi, iż na kostium podobny użalałyby się tylko kobiety, mające krzywe nogi, inne zaś zyskałyby na wdzięku, a wszystkie na zdrowiu.

— **Pociąg spacerowy do Azji**. Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych za pośrednictwem swej agentury warszawskiej wyprawia pociąg spacerowy z Paryża do Samarkandy. Pierwszy pociąg spacerowy do Azji składać się będzie z wagonów sypialnych I. klasy, salonu, restauracji i wagonu bagażowego, obsługiwanych (z wyjątkiem służby parowozowej) przez konduktorów międzynarodowego Towarzystwa. Pociąg pójdzie z Paryża przez Wiedeń, Peszt, Bukareszt, Odessę, Krym, Rostow, Władykaukaz, Tyflis, Baku, Merw do Samarkandy. Pociąg ten wyjdzie z Paryża d. 1 września i będzie w drodze dwa miesiące, a koszt podróży, włącznie z całym utrzymaniem, wycieczkami, zwiedzaniem miast i t. d. wynosić będzie około 2000 rubli. Podróżni, którzyby pragnęli wyjechać ze Lwowa, muszą udać się do Wiednia lub Odessy, zkad zabierać się można w dalszą drogę. Towarzystwo pomiędzy innymi wyjednalo specjalne pozwolenie rosyjskiego ministerium wojny do zwiedzenia drogi Zakaspijskiej.

— **Wesele cesarza chińskiego** odbyć się ma w pierwszym miesiącu przyszłego roku chińskiego. Na obchód tej uroczystości rząd wyznaczył 6 milionów taelsów (około 25 milionów franków).

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Dziennik V. Zjazdu polskich lekarzy** i przyrodników, redagowanego przez dr. Szpilmana, opuścił już prasę numer 5 i ostatni i został rozesłany uczestnikom zjazdu; ci pp. uczestnicy, którzy go nie otrzymali, raczą zgłosić się do apteki p. Kochanowskiego we Lwowie. Ostatni ten numer *Dziennika* odznacza się bogatą i wielce pouczającą treścią, streszczono w nim bowiem wszystkie rozprawy naukowe i odczyty wygłoszone po sekcjach. W pierwszym numerze tego *Dziennika* zasła pomyłka, którą obecnie prostujemy. Wydrukowano mianowicie: dr. Wicherkiewicz przysłał na cele V. Zjazdu kwotę 1004 marek, jako pozostałość z IV Zjazdu, który odbył się w Poznaniu; tymczasem nie dr. Wicherkiewicz, lecz dr. Jurnatowski z Poznania przysłał kwotę, wynoszącą 1045 marek.

## Z tajemnic Seraju.

Stambulski korespondent dziennika *New York Herald* zamieszcza w łamach swego pisma od niejakiego czasu bardzo ciekawe opisy tajemniczą osłanianego życia serajowego obecnego sułtana tureckiego. Prawie z każdego wiersza tych opisów wieje owa egzotyczna woń obyczajów Wschodu, co dziwi zrazu ale niebawem rodzi w czytelniku uczucie przesyty. Weźmy naprzykład opis obiadów sułtańskich:

Do stołów sułtana zasiada codziennie sześć tysięcy osób. Sporządzenie potrzebnych do obiadu potraw podzielone jest na departamenty, z których każdy ma swego odpowiedzialnego zarządcę. Zarządca taki odpowiada swem mieniem i życiem za każdy błąd kucharza w swoim departamencie, chociażby nawet ten błąd był tylko urojeniem złego humoru sułtana w czasie obiadu. Przeciw wyrokowi sułtana w podobnych razach nie ma żadnego rekursu. We wszystkich tych departamentach nie śmie znajdować się nie tylko żadna kucharka, ale i żadna pomocnica, w ogóle żadna kobieta. Ilość rozmaitych kucharzy, kuch i kucharzy jest tak wielką, iż połowa ich zajmuje się zwykle łapaniem — much, w obszernych ubikacjach kuchennych.

Na czele kuchni i służby stoi wielki szambelan nadworny, który jest tłumaczem i wykonawcą wszystkich zacheń sułtańskich: musi też być dniem i nocą w pogotowiu na wszelkie usługi swego pana. Ma on pod sobą cały szereg urzędników, których jedyną funkcją jest zakupywanie wiktuałów dla kuchni nadwornej. Każdy z nich jest specjalistą w swoim kierunku. Tak n. p. urzędnik zakupujący ryby do stołu, musi dostawić co tygodnia dziesięć tonn żywych ryb, co nie jest rzeczą łatwą, gdyż Konstantynopol nie ma ani targów wielko-miejskich, ani uregulowanego rybołówstwa, ani wreszcie zawodowych rybaków.

Urządnic dostarczający chleba do stołu sułtańskiego, obowiązany jest dostawić go codziennie w ilości osmnastu tysięcy funtów, gdyż tyle chleba bywa zazwyczaj spożywanym przy stole sułtańskim. Chleb ten jest bardzo delikatny i smaczny, to też spożywają go Turcy w nadmiernych ilościach.

Potrawy, przeznaczone dla sułtana samego sporządza kucharz całkiem osobny i nikt inny nie śmie się ich dotknąć. Kasserole i półmiski sułtańskie, ze złota i srebra, podawane są na stół w osłonie papierowej, którą wielki szambelan nadworny w obecności sułtana rozdiera i próbuje smaku potrawy, zanim orzeknie, iż wielki władca Wschodu może podnieść ją do ust swoich. Do dać należy, że półmiski i rynki, w których się sułtanowi podaje potrawy są te same, w których je kucharz sporządził; zwyczaj wykładania na półmiski osobne nie jest w Turcji znanym. Do każdej potrawy, podawanej sułtanowi na złotej tacy, podaje służący na tacy osobnej chleb lub stosowny gatunek placka mącznego. Sułtan siada do obiadu na dywanie, ułożonym naprzeciw okna otwartego na oścież, z którego rozciąga się wspaniały widok na Bosfor. Rękawy od koszuli ma prawie zawsze zawinięte do góry czyli zakasane. Podczas całego obiadu czuwa jeden ze służących nad tem, aby fajka nie wygasła, gdyż sułtan wśród jedzenia zwykł brać ją do ręki i kilka razy zaciągnąć się dymem smyrniańskich tytoniów. Mimo że widelec i nóż leżą na stole, sułtan nie posługuje się nimi nigdy — wsadza palce wprost w rynek, rozdiera na kawałki (n. p. mięso) i wkłada w usta. Łyżeczki używa tylko do nakładania konfitur na chleb. Po obiedzie pija czarną kawę, pali czubuk, i wówczas — nikt nie śmie się doń zbliżyć w żadnym interesie. Sułtan odbywa swój kief, a biada temu, kto kief sułtana przeważać się ośmieli!

Przy obiedzie dworskim otrzymują wszyscy uczestnicy chleb, a tylko najwyżsi dostojnicy otrzymują placki.

Celem zaopatrzenia kuchni sułtańskiej w drób, owoce, nabiał i jarzyny, prowadzone są we własnym zarządzie sułtańskim dwa wielkie gospodarstwa: Tczakaldya - Ali Bey Kani i Kuczuzsikmedje - Bojukszukmedje. Do uprawy tych gospodarstw byli używani dawniej jeńcy bułgarscy, skuci parami i traktowani na równi z mułami. Obecnie uprawiają je najemnicy cudzoziemscy. Dziwna, iż w gospodarstwach tych nie uprawiają ryżu, lecz kupuje go dwór sułtański w handlach stambuńskich. Wiadomo zaś, że ryż z baraniną dynstowany, czyli pilaf, jest najulubieńszą i główną potrawą całego Wschodu. Na stole sułtańskim pojawia się codziennie jedna tona tego pilafu, krom tonny wołowiny i tonny innego mięsa, nie licząc ryb. Kawa i cukier zakupywane są w handlach europejskich, a woda do picia sprowadzana jest z dwóch źródeł w pobliżu Konstantynopola: Baicos i Kanli-Karak.

Jeżeli sułtan przesiedli się z pałacu Dolma-Bageze do innej rezydencji, to kuchnia pracuje swoim trybem tak, jak gdyby sułtan był w pałacu obecnym i brał udział w obiedzie. Pochodzi to ztąd, że sułtanowi przychodzi nieraz ochota z innej rezydencji, do której się przesiedlił, nieraz o północy, wpaść nagle do Dolma Bageze i zastać tam wszystko w tym samym porządku, jaki jest zachowanym podczas jego rezydowania w pałacu. Z tego względu stoi też w tym pałacu zawsze gotów do wyjazdu powóz czterokolny i dwa osiodłane wierzchowce. Najulubieńszą rezydencją obecnego sułtana jest Jildizkiosk.

Resztki ze stołu sułtana rzucane są na pożarcie psom dziczycałym, których całe trzody włóczę się po ulicach Konstantynopola.

Wydatki roczne dworu sułtana obecnego są następujące:

Odnawianie sprzętów, pościeli i obić pokojowych 15 milionów piastrow.  
Suknie, biżuterie i kosmetyki haremowych dam, 50 mil.  
Podarki dla haremowych dam, 65 mil.  
Suknie dla samego sułtana i jego potrzeby garderobowe, 10 mil.  
Płace służby dworskiej, 20 mil.  
Naczynia złote i srebrne, 12 mil.  
Utrzymanie stajni i 474 powozów 2 1/2 mil.  
Kuchnia sułtańska, 25 mil.  
Czyli razem 199 1/2 milionów.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### XVI. międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Podajemy dzisiaj dokończenie urzędowych sprawozdań o zbiorach tegorocznych

w krajach europejskich tak jak one zostały przedłożone targowi międzynarodowemu:

W Królestwie polskie m pszenica wydała 85 do 90 prc. średniego plonu, żyto 70 do 75 prc., jęczmień 80 do 85 prc., owies 90 do 95 prc., groch 80 do 90 prc.

Na Podolu rossyjskim pszenica 80 prc. średniego plonu, żyto 60 prc., jęczmień 40 prc., owies 100 prc.

W gub. kijowskiej pszenica 90 prc. średniego plonu, żyto 90 prc., jęczmień 90 prc., owies 100 prc.

W gub. wołyńskiej pszenica 70 prc. średniego plonu, żyto 60 prc., jęczmień 70 prc., owies 80 prc.

W gub. czernichowskiej pszenica 90 prc. średniego plonu, żyto 80 prc., jęczmień 80 prc., owies 80 prc.

W gub. połtawskiej pszenica 120 prc. średniego plonu, żyto 100 prc., jęczmień 90 prc., owies 100 prc.

W gub. charkowskiej pszenica 70 prc. średniego plonu, żyto 70 prc., jęczmień 50 prc., owies 60 prc.

W gub. kurskiej pszenica 80 prc., żyto 90 prc., jęczmień 70 prc., owies 100 procent.

W gub. orłowskiej pszenica 80 prc., żyto 60 prc., jęczmień 70 prc., owies 90 prc.

W gub. chersońskiej i jekaterynosławskiej pszenica, żyto, jęczmień 120 prc. średniego plonu.

W Bessarabii pszenica 125 prc. średniego plonu, żyto 75 prc., jęczmień 100 prc., owies 50 do 75 prc., rzepak 125 prc., kukurudza 75 do 100 prc.

Na Litwie i w Kurlandii pszenica 90 do 100 prc. średniego plonu, żyto 80 do 90 prc., jęczmień 90 prc., owies 90 prc., kartofle 100 prc., konieczyna przedstawia się miernie, chmiel dosyć dobrze.

W Estonii pszenica 80 do 85 prc. średniego plonu, żyto 90 do 95 prc., jęczmień 80 do 85 prc., owies 70 do 75 prc., kartofle 60 do 65 prc.

W Inflantach oziminy obiecują dość mierne zbiory, jarzyny zaś dobre.

W gub. witebskiej oziminy dosyć dobre, jarzyny zaś mierne.

W gub. tambowskiej tak oziminy jak jarzyny przedstawiają się zadowalająco.

W gub. woronezkiej oziminy zadowalająco, jarzyny miernie.

W Rumunii żywność z nastaniem wiosny jak najpiękniejsza nadzieje, późniejsze jednak warunki meteorologiczne były powodem pewnego zaniepokojenia. Tegoroczne zbiory byłyby pomimo to wyjątkowo dobre, gdyby nie ogromne upały czerwcowe. Pod względem wagi tegoroczne zboże ustępuje zeszłorocznemu, natomiast ilościowo znacznie przewyższa zbiory 1887 r. Sucha i piękna pogoda, jaka panowała w okresie żniw, stała się powodem równoczesnego prawie rozpoczęcia żniw we wszystkich okolicach, ztąd powstał brak robotnika i co za tem idzie znaczne podwyższenie płacy robozej, co naraziło gospodarzy na znaczne straty. Drugą okolicznością niekorzystną dla właścicieli jest podniesienie cen od transportu morskiego. Kukurudza jeszcze przed trzema tygodniami rokowała piękne nadzieje, ale obecnie wiele cierpi skutkiem niesprzyjających warunków atmosferycznych, mianowicie zaś posuchy, tak, że jeżeli wkrótce nie spadną obfite deszcze, ten artykuł tak ważny w gospodarstwie rumuńskim, nie da zadowalniających zbiorów. Silne grady spadły w czerwcu dotkliwie uczuły się dały chłopom, którzy byli po większej części nieubezpieczeni od gradu.

We Francji, o ile z zebranych dotychczas wiadomości wnosić można, zbiory pszenicy dadzą niedobór w departamentach północnej Francji, który można ocenić na 1/5 do 1/4 przeciętnego zbioru. Natomiast w innych departamentach zbiory będą nieco lepsze, tak iż ogólny plon można oznaczyć na 80 prc. przeciętnego zbioru, czyli na 88 milionów hektolitrow (ponieważ przeciętny zbiór we Francji obliczają na 110 milionów hektolitrow). Żyto i jęczmień prawie że osiągnie przeciętnego zbioru, ale pod względem jakości źle się przedstawia. Owies, jak dotąd, obiecuje dobre zbiory; rzepak, przeciwnie, liche.

W Szwajcaryi zbiory pszenicy i żyta wypadły znacznie niżej przeciętnego plonu, tak, iż dowóz będzie znacznym, tembardziej, że zboże to, w wielu miejscach zostało zebrane przy deszczu. Obecny stan owsa każe się spodziewać dobrego zbioru przeciętnego. Ilościowo zbiory pszenicy i żyta ocenić można na 75—80 prc., owsa na 100 prc.

W Holandyi pszenica dała 80—85 prc., żyto 70—75 prc., jęczmień 85—90 prc., owies 105—110 prc. średniego plonu.

We Włoszech zbiory pszenicy pod względem ilości są mniej niż średnie, gdyż wyniosą zaledwie 70—75 prc. przeciętnego zbioru, za to jakość pszenicy dobrze się

przedstawia, a nawet miejscami bardzo dobrze. Potrzebę importu obliczają dla całego kraju co najmniej na 15 milionów hektolitrow pszenicy. Owsa według urzędowych wiadomości zebrano 4,692,800 hektolitrow, w tej ilości 2/3, dobrego gatunku i 1/3, nieco gorszego; odpowiada to mniej więcej 70 prc. przeciętnego zbioru, tak iż potrzeba będzie dowieźć około 3 milionów hektolitrow obcego owsa. O kukurudzy nie można jeszcze wyrzec stanowczego sądu, ale w ogóle przypuszczają, że zbiory kukurudzy przy sprzyjających nawet okolicznościach wyniosą nie więcej nad 60 prc. przeciętnego zbioru.

We Włoszech wschodnich zbiory pszenicy wyniosą o 15 prc. mniej od przeciętnego zbioru, jakościowo pszenica bardzo dobrze się przedstawia. Kukurudza wskutek dłuższej posuchy wiele straciła, ztąd budowa ziarna niezadowalniająca. Według dotychczasowych obliczeń należy się spodziewać niedoboru 30 do 35 prc. w porównaniu z przeciętnym plonem. Proso dało obfite zbiory, jakość jest bardzo dobra. Rośliny strączkowe źle się przedstawiają. Ryż, o ile można się spodziewać, da piękny plon.

We Włoszech środkowych, niesprzyjające warunki meteorologiczne wiele zaszkodziły pszenicy, to też plon tegoroczny można obliczyć co najwyżej na 65 prc. przeciętnego plonu. To samo można powiedzieć o życie i owsie, które obliczają na 60 prc. Kukurudza również nie zapowiada pięknego plonu, gdyż wiele straciła wskutek posuchy i zimna.

### — Z Izby handlowo-przemysłowej.

Francuska dyrekcyja ceł, która w ostatnich tygodniach, certyfikatu pochodzenia dla posyłek do Francji bez wiza konsulatu francuskiego nie uznawała, rozesała właśnie okólnik do francuskich urzędów cłowych, wedle którego certyfikaty pochodzenia, wystawione przez austriackie graniczne urzędy cłowe, jeżeli co do ich autentyczności żadne nie zachodzą wątpliwości, uważane być mają za dostateczny dowód, a zatem też legalizacyja certyfikatów przez konsulat francuski nie ma być wymagana.

Dla uchylecia wszelkiej wątpliwości co do autentyczności takich certyfikatów, przesłało c. k. Ministerstwo skarbu, i c. k. Ministerstwo spraw zewnętrznych podobizny podpisów urzędników cłowych, upoważnionych do wystawiania certyfikatów pochodzenia, tudzież odeisków pieczęci urzędów cłowych w Chebie (Eger) Reichenberg, Salzburg, Passau, Simbach, Buchs i pobocznego urzędu cłowego w Furth, celem udzielenia takowych rządowi francuskiemu, to też wszelka jest podstawa, że podobne certyfikaty obecnie bez przeszkody przyjmowane będą we Francji. Certyfikaty pochodzenia dla pocztowych posyłek frachtowych do Francji choćby nawet wystawione lub potwierdzone były przez urząd cłowy lub gminny, muszą oprócz tego potwierdzone być przez francuskiego konsula lub agenta konsularnego. Świadcetwa te podlegają nadto we Francji opłacie stempowej, która przy formacie 17 1/2 cm. szerokości i 25 cm. wysokości wynosi 60 ct.; przy większym formacie 1 fr. 20 cent. do 2 fr. 40 cent.

Do pakietów pocztowych (Colis postaux) to jest do pakietów pocztowych wagi 3 klg. bez podania wartości i bez pobrania nie potrzeba dołączać certyfikatów pochodzenia.

**Nafta jako materiał opałowy.** Dla właścicieli kopalń w kraju pożądaną będzie wiadomość, że coraz więcej rozpowszechnia się używanie nafty na opał w fabrykach pod kotły parowe, zamiast węgla. Przodaje w tem Rossya, gdzie już i koleje żelazne są naftą w ruch wprawiane. Nasi przemysłowcy naftowi powinni iść ręką w rękę z naszymi fabrykami maszyn, żeby wprowadzać odnośne aparaty, gdyż zbyt nafty na opał, podnosząc konsumcyę w samym kraju, podniósłby cenę nafty bez szkody dla przemysłowców, używających kotłów parowych, skoro nafta znacznięby im taniej przyszała, jak teraz węgle.

**Konsumcyja chleba.** Z pomiędzy wszystkich narodów Niemcy najwięcej konsumują chleba. Przeciętna konsumcyja chleba wynosi w Niemczech na głowę 11, funta tygodniowo, w Anglii przypada na ten sam okres czasu tylko 6, funta na głowę. Najwięcej do Niemiec zbliża się Francya z 9, funta tygodniowej konsumcyi. Następuje Rossya i Dania, gdzie każdy mieszkaniec konsumuje tygodniowo 9 funtów chleba.

\*\* Targ zbożowy. \*) Dnia 31 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6:25 do 6:90, żyto 4:60 do 4:75 jęczmień browarny 4— do 6—, owies 4:50 do 5:25, groch 4:50 do 10:5, wyka 4:50 do 5—, rzepak 10:25 do 11:70, lnianka —, konieczyna czerwona 22— do 26—, konieczyna biała 32— do 35—, konieczyna szwedzka 30— do 36—.

\*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 6:15 do 6:80, żyto 4:40 do 4:60, jęczmień browarny 4— do 5:80, owies 3:75, do 4:45 groch 5:50 do 10—, wyka 4:30 do 4:75, rzepak 10— do 11:50, lnianka —, konieczyna czerwona 20— do 25—, konieczyna biała 30— do 34—, konieczyna szwedzka 30— do 35—.

Podwoleczyska, pszenica 6:05 do 6:75 żyto 4:25 do 4:55, jęczmień 3:65 do 4:60, owies 4— do 4:65, groch 5:10 do 9—, wyka 4:50 do 5:10, rzepak n. 10— do 11:50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 20— do 25—, konieczyna biała 30— do 34—, konieczyna szwedzka 28— do 35—.

Czerniowce, pszenica 6— do 6:70, żyto 4:25 do 4:70, jęczmień 4:20 do 5:05, owies 3:30 do 4—, groch 4:40 do 9—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 10— do 11:15, lnianka — do —, konieczyna czerwona 21— do 25—, konieczyna biała 31— do 35—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42— do —70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10:000 litrow pro loco Lwów 30— do 30:25 zł.

Uspობienie ozywione. Transakcyje na prowincyi dość liczne.

## OSTATNIA POCZTA

(x) J. E. Pan Marszałek krajowy rozesał dzisiaj porządek dzienny 28 posiedzenia, 5 sesyi, V. peryodu, Sejmu galicyjskiego które się odbędzie w poniedziałek dnia 10 września 1888 o godzinie 12 w południe.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie. Sprawozdawca poseł H o s z a r d.

2. Sprawozdanie komisji drogowej o czynnościach Departamentu IV. Wydziału krajowego. Sprawozdawca poseł D e m b o w s k i.

3. Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku posła Skalkowskiego w sprawie opodatkowania Stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych i o petycjach do tego samego przedmiotu się odnoszących. Sprawozdawca poseł R o m a n o w i c z.

4. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Cuculina ze związku gminy Siemiakowce nad Przemem i utworzenia zeń samostnej gminy. Sprawozdawca poseł L e n i ń s k i.

5. Sprawozdanie komisji szkolnej:  
a) z petycji gminy miasteczka Radomyśla (w powiecie mieleckim), o zwolnienie od płacenia na utrzymanie nauczyciela kwoty 1200 złr rocznie;

b) z petycji gminy Szydłowce (w powiecie husiatyńskim), o uwolnienie od terażniejszej prestacyi na utrzymanie nauczyciela, a natomiast ustanowienie prestacyi według stopy procentowej, oznaczonej ustawą krajową z 2 maja 1873;

c) z petycji gminy Żabokruki (w powiecie bobreckim) o zmniejszenie prestacyi na utrzymanie nauczyciela. (Sprawozdawca poseł R o m a ń c z u k.)

6. Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie petycji mieszkańców kolonii Unterbergen o wydzielenie tej kolonii ze związku gminy Podbereźce powiatu lwowskiego. Sprawozdawca poseł H e n z e l.

7. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Iskań z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy, c. k. Sądu obwodowego w Sanoku i c. k. Starostwa w Dobromilu, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Przemyslu. Sprawozdawca poseł L e n a r t o w i c z.

8. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Jezierzany w przedmiocie ustanowienia w tej miejscowości nowego c. k. Sądu powiatowego. Sprawozdawca poseł L e n a r t o w i c z.

9. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gmin i obszarów dworskich okręgu sądowego w Krakowcu o przeniesienie siedziby tegoż Sądu do Wielkich Ocz. Sprawozdawca poseł L e n a r t o w i c z.

10. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Julii Biryli i Katarzyny Sobon z Małówki o przyspieszenie ukoncznienia pertraktacyi spadkowej po zmarłym plebanie w Chyrowie, śp. ks. Józefie Twarogu. Sprawozdawca poseł L e n a r t o w i c z.

11. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji obszarów dworskich w Iwli i Polanach, w powiecie krośnieńskim, o zapomogę na drogę Iwla-Krepna, z powodu braku wszelkich środków komunikacyjnych

w tej okolicy. Sprawozdawca poseł Męciński.

Dzienniki warszawskie zamieszczają w formie komunikatu wiadomość, że osoby, udające się z Rosji do Austro-Węgier, winny mieć pasporta zalegalizowane przez tamtejszego austro-węgierskiego konsula generalnego.

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego Galicji zachodniej, pod przewodnictwem prezesa, L. Chrzanowskiego.

Najj. Pan udaje się z Tegernsee na kilkogodzinny pobyt do Gmunden, celem odwiedzenia carowej rosyjskiej.

Najd. Arcyksiężna Stefania uda się 4-go września do Zengg, skąd przedsięwzięcie wycieczkę na Otocac, do jezior Plitwickich, poczem uda się na Gospic do Carlobago, a ztąd jachtem „Greif” do Dalmacji a względnie na wyspę Lacroma.

Najd. Arcyksiężę Albrecht przybył z Wiednia do Budapesztu.

Przybycie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najdost. Arcyksiężnej Maryi Teresy, jako zastępczyni Najj. Pani, na chrzest syna cesarza Wilhelma do Berlina, jakoteż zapowiedziane przybycie Najd. Arcyksięcia Albrechta na manewry niemieckie, uważają w Berlinie, jak tamtejsze dzienniki donoszą, za objawienie na zewnątrz ścisłości stosunków obudwu Dworów Monarszych.

Carowa rosyjska opuszcza Gmunden w sobotę t. j. 1-go września i udaje się wprost do Petersburga.

Według dzienników wiedeńskich mają zająć w dyplomatycznym celu naszej Monarchii w najbliższym czasie znaczniejsze zmiany osobiste. I tak: opróżniona przez ustąpienie hr. Karolyiego posada c. k. ambasadora w Londynie, ma być obsadzoną przez obecnego c. k. posta w Monachium hr. Franciszka Deyma, a jego miejsce objął obecnego c. k. poseł w Dreźnie baron Herbert Posada c. k. posta w Kopenhadze ma się dostać członkowi arystokracji, który dotąd nie należał do ciała dyplomatycznego, a mianowicie ks. Franciszkowi Liechtensteinowi, bratu rządzącego ks. Liechtensteina. Obecny c. k. poseł w Kopenhadze, baron Franckenstein, ma być przeniesiony w stan spoczynku, a dawny c. k. poseł w Belgradzie hr. Khevenhüller ma się dostać jako poseł do Brukseli, zkad dotychczasowy c. k. poseł hr. Chotek przeniesiony będzie do Dreznia. Wysłany niedawno do Petersburga sekretarz legacyjny baron Aerenthal ma powrócić znowu do urzędu spraw zagranicznych.

Dzienniki wiedeńskie donoszą że olbrzymie dzieło zaprowadzenia nowych ksiąg gruntowych w Monarchii naszej zbliża się ku końcowi. Według wykazu Ministerstwa sprawiedliwości o stanie prac z końcem pierwszego półrocza r. 1888, zaprowadzono księgi gruntowe w powiatach sądowych galicyjskich: Podbuż, Mościska, Radymno, Jasło i Slemień. W ogóle z 845 powiatów sądujących w Austrii, tylko jeszcze 108 powiatów urzęduje na podstawie starych ksiąg gruntowych, a z tych ostatnich w Galicji 55.

Według dzienników wiedeńskich, Rząd ma przedłożyć wszystkim Sejmom krajowym ustawę o katechetach, opracowaną na zasadach ustawy, uchwalonej w Radzie państwa.

Z Pragi donoszą, że czeski wydział krajowy przedłoży sejmowi projekt ustawy o konwersji pięcioprocentowej pożyczki banku hipotecznego na czteroprocentową, oraz zupełnie gotowy statut czeskiego banku krajowego.

Między projektami, jakie karyneki Wydział krajowy przedkłada Sejmowi, znajdują się: ustawa o poborze podatku wódczanego, o rybołówstwie, o stosunkach służbowych, o zniesieniu myt państwowych, o budowlach ochronnych nad brzegami rzek, wreszcie regulamin o zaprowadzeniu w kraju straży pożarnych.

Oficyalnie donoszą z Berlina, iż cesarz Wilhelm uda się po wizytach złożonych dworem południowo-niemieckim najpierw do Wiednia a potem dopiero do Rzymu.

Dzienniki berlińskie zapewniają, iż nie ma żadnej podstawy pogłoska o projekcie

zaręczyn carewicza rosyjskiego z najmłodszą siostrą cesarza Wilhelma.

Z okazji specjalnego wypadku, w którym pewna gmina miejska przez wzgląd na żalobę w dynastji, postanowiła zaniechać w roku bież. uroczystego obchodu rocznicy sudańskiej (2 września), wystosował naczelny prezes regencyi poczdamskiej do wszystkich podległych mu magistratów okólnik, w którym wzywa je, aby przedkładały radom miejskim wnioski uroczystego obchodu rocznicy, która jest najlepszą sposobnością utrzymania w żywej pamięci młodzieży czynów zmarłych cesarza Wilhelma i Fryderyka.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina pod d. 20 b. m.:

Na giełdzie rozszła się pogłoska, iż ks. Bismarck podał się do dymisji. Po mimo wielkiego nieprawdopodobieństwa pogłoska ta znalazła wiarę i stała się powodem znacznego obniżenia kursów.

Według depezy z Belgradu, obiega tam pogłoska, iż sprawa rozwodowa króla i królowej została odroczone na pewien przeciąg czasu z powodu toczących się rokowań o dobrowolny układ. Mówią nawet o osobistym spotkaniu się pary królewskiej.

Policja w Sofii ujęła jednego z rozbójników z pod Bellowy. Według zeznania schwytanego, szajka bellowska podzieliła się na dwie partye, z których jedna udała się do Macedonii, druga zaś do Serbii. Cała ta banda sformowała się w Serbii na wiosnę.

Z Petersburga donoszą: Dzienniki tułskie odzywają się z wielkim zdumieniem o nagłym zwrocie *Norddeutsche Allg. Ztg.* względem Boulanger'a. Podejrzują w uprzednich słowach organu kanclerskiego ukryty zamiar, ażeby Boulanger'a, przez podsuniecie mu usposobienia pojednawczego skompromitować w oczach Francuzów. *Nowoje Wremia* mniema, że artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* poczytać należy za cios wymierzony przeciw Orleanom, największym nieprzyjaciółom Niemiec. Bądź co bądź, sądzą w Petersburgu, że w Niemczech zaczyna się liczyć z Boulangerem, jako z ostatecznym zwycięzcą we Francji.

Według *Presse* rokowania o traktat handlowy pomiędzy Włochami a Francją, uważać można za zerwane stanowczo.

Z Kairu donoszą, że ze względu na kończący się pięcioletni okres, w którym obowiązywało sądownictwo mieszane w Egipcie, obecnie już rozpoczęła się czynność dyplomatyczna w celu wdrożenia takich samych sądów na peryod nowy od 1 lutego 1889 r. Według niektórych dzienników, Anglia życzy sobie ustanowienia tych sądów na peryod krótszy, natomiast Francja chce przedłużenia ich na okres pięcioletni jak poprzednio.

*Rép. Franç.* i *Justice* występują przeciwko projektowi wprowadzenia na nowo głosowania według okręgów. Zapewniają oraz, że i Floquet sam przeciwny jest wprowadzeniu na nowo tego systemu głosowania, i życzy sobie utrzymać głosowanie zbiorowe.

W obozie Boulanger'a czynią zabiegi, ażeby patron ich mógł zostać kandydatem do teki ministerjalnej.

Kandydaturę tę popiera bardzo gorąco Rochefort w *Intransigent*, i radzi prezydentowi Carnot, ażeby usunął Floqueta a tekę prezesa gabinetu złożył w ręce Boulanger'a. Z rady tej żartują *Temps* i *Liberté*.

Oportuniści są zatroszczeni postępnami boulanżyzmu, i postanowili po otwarciu sesji parlamentarnej wystąpić z wnioskami następującymi: 1) Ażeby nie rozpisywać żadnych nowych wyborów uzupełniających, chyba w departamentach, z którychby skutkiem śmierci lub złożenia mandatów ubył połowa deputowanych; 2) ażeby wybory zbiorowe zastąpić znowu głosowaniem według okręgów; 3) ażeby wybory z dnia 19 sierpnia poddać surowszej rewizji i doprowadzić z tego powodu do dyskusji ożywionej, w którejby wyszły na jaw wicherzenia Boulanger'a.

Nadchodzące do Anglii relacje utrzymują stanowczo, że zarządzenia marynarskie Włoch miały na celu sparaliżować zamierzony przez Francję zamach na Tripolis.

W Rzymie, jak donoszą w ostatnich depezach, są przekonani, że rząd francuski nie rozpocznie w tej chwili nic takiego, coby mogło zaostriżyć jeszcze kwestje sporne.

Jak donoszą do *Polit. Corr.* austro-węgierska ambasada w Konstantynopolu zwróciła ze względu na koleje wschodnie uwagę Porty na bliski termin, w którym (10 września) upływa obowiązujące dotąd provizoryum pocztowe i podniosła, iż pożądanem byłoby rozpocząć najpóźniej 1 września rokowania w sprawie ostatecznej ugody; oświadczone zarazem gotowość udzielenia Porcie wszelkich żądanych wyjaśnień. Odpowiedź Porty do tej chwili jeszcze nie nadeszła.

*National Ztg.* potwierdza wiadomość z Brukseli, że król Belgów życzy sobie konferencji, któraby się zajęła ukróceniem wywozu prochu i broni do Afryki, ażeby przeciąć zasilanie bronią Arabów wewnątrz, jakoteż plemienia Tipo-Tib, tudzież Mahdiego i w ten sposób zrobić początek dla usmierzania ruchu arabskiego na całej linii. Trudność główną przedstawiałyby powstrzymanie transportów amunicji i broni przez Mozambik.

Prasa angielska rządowa i konserwatywna nie została wcale zaalarmowaną postanowieniem kongresu amerykańskiego, które sparaliżowało traktat z Kanadą. Prasa ta mniema, że sprawa przewlecze się aż do wyboru nowego prezydenta, poczem inni oczyma patrzeć będą w Waszyngtonie na odrzucenie obecnie traktat. Z powodu niepowodzenia tego triumfuje tylko prasa opozycyjna angielska i irlandzka.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 sierpnia. Najjaśniejsi Państwo udadzą się z Monachium do Gmunden dla powitania carowej.

Berlin, 31 sierpnia. Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik i Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa przybyli tu wczoraj, powitani na dworcu przez cesarza Wilhelma, który ucałował Najdost. Arcyksiężnej rękę, zaś Najdost. Arcyksięcia uściłkał i ucałował kilkakrotnie. Po obiedzie u cesarza odwiedzili Najdost. Arcyksięstwo mauzoleum w Charlottenburgu, gdzie zmówili modlitwy za dusze ś. p. zmarłych cesarzy niemieckich.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) JE. P. Namiestnik Galicji Zaleski przybył z Reichenau do Wiednia.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) *Neue fr. Presse* donosi, że Ministerstwo wyznań i oświaty przygotowuje projekt ustawy w sprawie wykupna prawa patronatu.

Wiedeń, 31 sierpnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że ostatnie doniesienia o zmianach w ciele dyplomatycznym Monarchii polegają na domysłach dowolnych.

Berlin, 31 sierpnia. Wybór do parlamentu w 6tym okręgu wyborczym tutejszym w miejsce Haseneleva, wypadł na rzecz Liebknechta, który otrzymał 26.067 głosów na 41.791 głosujących.

Gmunden, 31 sierpnia. (Tel. pr.) Carowa wraca do Petersburga koło 10 września, poczem uda się z carem w podróż do południowej Rosji. Wyjazd jej z Petersburga był niespodzianką dla kół dworskich.

Warszawa, 31 sierpnia. (Tel. pr.) Car przybędzie w połowie września do Królestwa na łowy. Carowi będzie towarzyszyć carowa.

Rzym, 31 sierpnia. (Tel. pryw.) Organ Watykanu *Le Moniteur de Rome* zapewnia, że porozumiano się już co do sposobu, który pozwoli cesarzowi Wilhelmowi odwiedzić Papieża, mianowicie uda się on do Watykanu z pałacu ambasady niemieckiej w ekwipażu ambasadora.

Bukareszt, 31 sierpnia. Królestwo powróciło z Sinaia do stolicy,

powitani z wielkim zapałem przez ludność.

Belgrad, 31 sierpnia. (Tel. pr.) Królowa Natalia przesłała królowi Milanowi nowy projekt ugody.

Paryż, 31 sierpnia. Nota Goblet'a, jako odpowiedź na ostatnią notę Crispiego w kwestji kapitulacji w Massawie, obstaże przy zapatrywaniu, że zmiany w zwierzchnictwie krajów były zawsze zatwierdzane traktatami, i wyraża zdanie, że Włochy powinny być porozumieć się z Francją zamiast odwoływać się do Europy. Mocarstwa europejskie muszą przyznać, że Francja nie przekroczyła granic stanowiska, jakie zachowywać musi rząd, któremu zależy na względach w obec zaprzyjaźnionego narodu i na obronie swych praw i swej powagi.

Paryż, 31 sierpnia. *Agence Havasa* donosi, że w sprawie zajścia w ambasadzie niemieckiej nie przyszło do wymiany not dyplomatycznych. Goblet miał w tej sprawie przedwczoraj *pourparler* z ambasadorem niemieckim podczas zwyczajnego dyplomatycznego u siebie przyjęcia.

Londyn, 31 sierpnia. Konwencja w sprawie premii cukrowych została wczoraj podpisana. Kilka państw, pomiędzy temi Austro-Węgry, poczyniły zastrzeżenia w kwestji wywozu.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 43.80, Węg. akcyje kredyt. 306.50, Akcyje anglo-austr. 109.50, Akcyje banku Union 214.50, Akcyje kolei Karola Ludwika 211.25, Akcyje kolei północnej 247.50, Akcyje kolei południowej 113.—, Akcyje kolei Alfeld 227.75, Akcyje kolei Elżbiety 255.—, Akcyje kolei lwowsko- czerniowieckiej 225.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 161.50, Wiedeńskie losy 141.80, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.25, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie —, 4 prc. węgierska renta złota 101.97, Akcyje związkowego banku 97.25, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.21.75, węgierskie losy 91.50, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 115.50, akcyje banku dla krajów koronnych 237.80, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 30 sierpnia 1888, godzina 5 m. 30. Akcyje kredytowe —, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 sierpnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcyje kredytowe 315.25, anglo-austr. —, Unionbank 214.90, kolej Karola Ludwika 211.25, Południowa 113.75, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indenn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleon-dor 9.75.50, rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 sierpnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 28.50 do 29.— zł. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.85 do 7.86 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 184.75 do —, żyto — m. spirytus 33.40, rzepakowy olej —. Paryż: mąki 59.25 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 31 sierpnia 1888.

Hotel Europejski.

PP. G. Domhofer z Jarosławia, Proschinger z Wiednia, J. Schupler ze Stryja, M. Fischberg z Rossyi, J. Pollak z Wiednia, M. Skolimowski z Dyniak.

Hotel George'a

PP. ks. L. Komorowski z Rossyi, M. hr. Borkowski z Mieluicy, F. Burzyński z Bursztyna, E. Dudziński z Zurawna, Hr. Werterholt z Karyntyi, A. Kochanowska z Kozłowa.

Hotel Francuski

PP. G. Grassl z Wiednia, R. Ernst z Wiednia, M. Falkowski z Sokala, W. Borzemski ze Strzelisk, J. Baron ze Złoczowa, A. Wischinka z Wiednia.

W y k a z

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 29 sierpnia 1888. pięciu liczb 89 - 9 - 37 - 73 - 46

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ot dytuje jak poprzednio od 3-5.

Dr. Włodz. Krosiński

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ulicy Mickiewicza L. 6.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 30 sierpnia 1888.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes exchange rates for various currencies and commodities.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 29 sierpnia 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcyje', '4. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '5. Obligacje', '6. Losy'. Lists various government bonds and stocks with their current market prices.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing various types of promissory notes and their exchange rates, including 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny' and 'Banku austro-węgierskiego'.

7. Weksle (na 3 miesiące).

Table listing exchange rates for various cities and currencies, including Augsburg, Berlin, Frankfurt, Hamburg, London, and Paris.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 851/489. (5449 1-3) Wegen Sicherstellung der Verpflegs erforderungen für das Jahr 1889 bestehend in Brot zu Portionen a 875 Gramm...

ct. z pn. Wartość szacunkowa i cena wywołania 300 zł. wa. Wadyum 30 zł. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisanie w tut. sąd. registraturze do przejrzania.

oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzed lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzyteli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 grudnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/4 realności nabyli, lub którzyby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Weiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kohn mianowany został.

Cena wywołania 200 zł. Wadyum 20 zł. Bliższe warunki przejrzed można w tusądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy Bircza, 29 stycznia 1888.

L. 2096. (5417 3-3)  
 W dniach 14 września i 15 październi-  
 ka 1888 każdym razem o godzinie 10 ra-  
 no odbędzie się w sądzie tut. publiczna  
 sprzedaż gruntów objętych wyk. hip. 414 i  
 446 gminy Gwoździec stary Chaima Haspla  
 i Lesia Marusiak własnych, na rzecz Josla,  
 Joehewd, Abrahama, Kreindli i Gittli Sa-  
 met w celu zaspokojenia kwoty 60 zł. w. a.  
 z. p. n.

Cena wywołania 132 zł. aw.  
 Wadyum 13 zł. 2 ct. aw.  
 Resztę warunków licytacyjnych i akt  
 oszacowania można przejrzeć w tus. regi-  
 straturze.

C. k. sąd powiatowy  
 Gwoździec, dnia 29 czerwca 1888.

L. 3317. (5418 3-3)  
 W tutejszym sądzie odbędzie się o  
 godzinie 10 rano w dniu 5 września 1888  
 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej  
 zaś w dniu 11 października 1888 nawet  
 niższej takowej, licytacja realności według  
 wykazu hip. l. 1481 gminy kat. Kamionka  
 str. objętej w połowie Tymka Kneżyka  
 własnej na rzecz gr. kat. cerkwi i Jazieni-  
 cy ruskiej w celu zaspokojenia kwoty 20  
 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 323 zł. 70 ct.  
 Wadyum 32 zł. 3 ct.

C. k. sąd powiatowy  
 Kamionka, dnia 15 czerwca 1888.

L. 6785. (5423 3-3)  
 W dniu 20 września i 25 październi-  
 ka 1888 o godzinie 10 z rana przymusowo  
 sprzedana będzie realność pod nk. 49 w  
 wsi położona lwh. 470 Żołynia obję-  
 ta Anny Babiarz i masy spadkowej po  
 sp. Janie Biabiarzu własna na zaspokojenie  
 pretensyj towarzystwa zaliczkowego w Łań-  
 cutcie w kwocie 154 zł. 66 ct.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. aw.  
 Wadyum 40 zł. aw.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i  
 warunki licytacyjne można przeglądać w  
 registraturze.

C. k. sąd powiatowy  
 Łańcut, dnia 28 listopada 1887.

L. 6876 (5421 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Szczercu przed-  
 sięwzięcie celem zaspokojenia sumy 56 zł.  
 37 ct. w. a. z pn., przez Samuela Mendla  
 dw. im Weisera przeciw Katarzynie Kowal-  
 czuk 2 śl. Lebiez wywalczonyj w tusado-  
 wej kancelaryi w dniach 18 września i 19  
 października 1888 każdoraznie o godzinie  
 10 przed południem licytację realności dłu-  
 żniczkę w Maliczkowicach położonej wyka-  
 zem hipotecznym l. 54 objętej.

Cena wywołania stanowi wartość sza-  
 cunkowa 106 zł. w. a.

Zakład wynosi 16 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność rze-  
 czona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej,  
 na drugim zaś także niżej takowej sprze-  
 dana zostanie.

Dla wierzycieli, którym uchwała licy-  
 tacyjna wczas lub wcale nie mogła być do-  
 ręczoną i tych którzyby prawo hipoteki na  
 powyższej realności po 31 grudnia 1886  
 uzyskali ustanawia się Filipa Simona ze  
 Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-  
 ciąg tabularny i protokół oszacowania prze-  
 jrzeć można w tusadowej registraturze.

Szczerzec, dnia 17 lipca 1888.

L. 1924. (5427 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w  
 sprawie Semena Ryszko i tow. przeciw  
 Tanasjowi Sarochan pto 100 zł. 50 zł. 10  
 zł. 6 zł. zpn. ogłasza przymusową licyta-  
 cję realności dłużnika w Rożnowie pod lk.  
 739 położonej, ciału tabularnego nie sta-  
 nowiącej na 800 zł. oszacowanej w dniu  
 24 września i 23 października 1888 każdym  
 razem w sądzie o godzinie 10 przed po-  
 łudniem odbyć się mającą, a to na pier-  
 wszym terminie tylko wyżej lub za cenę  
 szacunkową na drugim także niżej tejże.

Akt opisania oszacowania i bliższe  
 warunki można w tus. registraturze prze-  
 jrzeć.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.  
 Zabłotów, 19 sierpnia 1888.

L. 5275. (5434 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Husiatynie po-  
 daje do publicznej wiadomości, że w tymże  
 sądzie odbędzie się przymusowa publiczna  
 sprzedaż realności pod lk. 170 w Husiaty-  
 nie położonej wedle wyk. hip. 118 księgi  
 gruntowej dla tejże gminy dłużnika Pawła  
 Czaplńskiego, syna Stefana własnej na za-  
 spokojenie pretensyj Marcina Skotnickiego  
 w kwocie 61 zł. 92 ct. zpn. w dniu 24 wrze-  
 śnia i 29 października 1888 każdym razem  
 o godzinie 10 rano a to na pierwszym ter-  
 minie li tylko za lub wyżej ceny szacun-  
 kowej 680 zł. aw. zaś na drugim terminie  
 także i niżej ceny szacunkowej jednak za-  
 wsze najnżej za cenę pokrywającą długi  
 hipoteczne na powyższej realności ubezpie-  
 czone.

Wadyum wynosi 68 zł. aw.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wy-  
 ciąg hipoteczny i akt oszacowania można  
 w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycie-  
 li którymby uchwała licytacyjna i następne  
 wydać się mające z jakiegokolwiek bądź po-  
 du doręczone być niemogły, lub którzyby po  
 wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po  
 dniu 2 czerwca 1887 do tabuli weszli ku-  
 ratorem Stanisława Progulskiego z Husia-  
 tyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu ni-  
 niejszej licytacji i ustanowieniu dla nich  
 kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 31 lipca 1888.

L. 6103. (5440 2-3)  
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10  
 rano w dniu 17 września 1888 powyżej ce-  
 ny szacunkowej zaś dnia 16 października  
 1888 nawet poniżej takowej, licytacja re-  
 alności pod lk. 107 według wykaz. hip. 92  
 księgi gruntowej dla gminy katastralnej  
 Ożomla objętej Andrucha Luźnego własnej  
 na rzecz ogólnie rolniczo kredytowego za-  
 kładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacyi  
 we Lwowie pto 71 zł. 1 ct. i 156 zł. 60  
 ct. z p. n.

Cena wywołania 600 zł.  
 Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wy-  
 ciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. regi-  
 straturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca po-  
 bytu wierzycieli ustanowiono kuratorem c.  
 k. notaryusza Mikołaja Hołuba z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy  
 Jaworów, dnia 27 czerwca 1888.

L. 1141. (5422 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogła-  
 sza, że na zaspokojenie wierzytelności Bro-  
 nisławy Kmiecik w sumie 1000 zł. a. w z  
 pn. odbędzie się w gmachu sądowym w  
 dniu 15 października i 12 listopada 1888  
 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 1/2  
 części realności l. k. 192/159 lwh. 481 w  
 Bieczu na Gertrudę Piechowicz intabulo-  
 wanej.

Cena wywołania 701 zł. 60 ct.  
 Wadyum 70 zł 16 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg  
 hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć  
 można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli  
 hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neu-  
 mana, adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy  
 Biecz, 10 czerwca 1888.

### Upadłości.

L. 3431 (5415 3-3)  
 Konkurs do majątku Abrahama Schnee  
 nieprotokołowanego byłego właściciela han-  
 dlu towarów korzennych w Brzeżanach pod  
 nazwą A. Schnee przez ck. sąd obwodowy  
 w Złoczowie 1 maja 1884 l. 4376 otwarty,  
 znosi sąd tutejszy na podstawie §. 189 ust.  
 konkursowej.

Brzeżany, 30 czerwca 1888.

L. 7732 (5451)  
 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu o-  
 głasza, że na wniosek wierzycieli masy  
 konkursowej Fryderyka Freudenberga w  
 miejsce dotychczasowego zarządcy masy p.  
 Henryka Raaba, lekarza w Sądowej Wiszni,  
 ustanowiono p. Eugeniusza Dobrzańskiego  
 z Milatyna zarządcą tejże masy konkurso-  
 wej, a p. Włodzimierza Kisielewskiego z  
 Sądowej Wiszni tegoż zastępcą.

Przemyśl, 18 lipca 1888.

### Konkursu.

L. 10389 (5438 2-3)  
 C. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr  
 skarbowych we Lwowie rozpisuje niniej-  
 szem konkurs na posadę c. k. zarządcy  
 lasów i dóbr skarbowych z poborami X  
 klasy rangi.

Podania zawierające dowody co do  
 wieku, fizycznej zdolności do służby, odby-  
 tych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież  
 co do złożonego egzaminu dla służby tech-  
 nicznej w państwowej administracyi leśnej  
 dalej co do znajomości języków krajowych  
 i języka niemieckiego, niemniej dotychcza-  
 sowego zatrudnienia, należy wnieść w dro-  
 dze przepisanej najdalej do dnia 20 wrze-  
 śnia 1888 roku do Prezydium c. k. Dy-  
 rekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych  
 Lwów, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 71 (5416 3-3)  
 Dyktaryusz uzdolniony do czynności  
 tabularnych i wyrobienia drobnych refera-  
 tów, oraz biegły we wszystkich gałęziach  
 manipuacji sądowej zostanie dla tutejsze-  
 go sądu przyjęty za wynagrodzeniem 20  
 złr. do 26 złr. miesięcznie począwszy od

15 września 1888 do którego czasu kom-  
 petencji podania własnoręcznie pisane i  
 świadectwami poparte wnosić mogą.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego  
 Budzanów, 26 sierpnia 1888.

L. 305 (5448 1-3)  
 Przy c. k. zarządzie salinarum w  
 Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia  
 posada lekarza salinarum dr. wszech nauk  
 lekarskich za rocznem wynagrodzeniem ze  
 strony c. k. skarbu salinarum 520 złr. i  
 sól deputatową bractwa salinarum 100  
 zł. gminy Kaczynki 100 zł. razem 720 złr.

Lekarz salinarny ma prawo względnie  
 obowiązek utrzymywania domowej apteki z  
 upoważnieniem wydawania leków dla cho-  
 rych przynależnych salinie za złożeniem  
 odpowiednich rachunków aptecznych, które  
 rocznie do 120 złr. wynoszą, również mo-  
 że wykonywać praktykę prywatną bez u-  
 szczerbku swych obowiązków salinarnych.

Lekarzowi salinarum przydziela się  
 gruntu do własnego użytku około 5 mor-  
 gów za roczną dzierżawę 25 złr.

Obowiązki lekarza salinarum wska-  
 żą odnośnie przepisy sanitarne.

Nadmienia się z naciskiem, że lekarz  
 salinarny ma widoki z zaprowadzeniem u-  
 stawy i rozporządzenia z dnia 18 marca b.  
 r. w księstwie Bukowińskiem odnoszących  
 się do organizacyi służby sanitarnej w  
 gminach, czynności lekarza gminno-okręgo-  
 wego załatwiać, a ostatecznie lekarz sali-  
 narny może funkcyę lekarza sądowego przy  
 sądzie powiatowym w Solce jakoteż w tej  
 miejscowości 9 kilometrów odległej jako  
 miejsce leczniczego rady lekarskie jako or-  
 dynujący lekarz udzielać.

Podania wraz z odnośniami załączni-  
 kami co do wiadomości lekarskich i odby-  
 tej praktyki należy wnieść do podpisanego  
 zarządu salinarum najdalej do 15 paź-  
 dziernika br.

Emerytowanym lekarzom wojskowym  
 zostawia się pierwszeństwo.

C. k. Zarząd salinarny  
 Kaczyka, dnia 24 sierpnia 1888.

L. 89 R. s. o. (5462 1-3)  
 Niniejszem ogłasza się konkurs celem  
 stałego obsadzenia posad nauczycielskich  
 w powiecie Kosowskim:

I. Na posady nauczycieli w 1 klaso-  
 wych szkołach etatowych z płacą 400 złr.  
 i wolnem mieszkaniem 1) w Jasionowie  
 górnym i 2) w Zabu Słupce, 3) z płacą  
 400 złr. i dodatkiem 80 złr. za dojazd do  
 ekspozytury szkolnej w Rieczce.

II. Na posady nauczycieli w 1 klaso-  
 wych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i  
 wolnem mieszkaniem 1) w Brusturach,  
 2) Krzyworówni, 3) Sokołowce, 4) Szeszo-  
 rach i 5) Tudiowie.

III. Na posady nauczycieli w szkołach  
 filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mi-  
 eszkaniem w 1) w Mykietyńcach 2) Proku-  
 rawie, 3) Rybnie.

Prawo udzielania prezenty na po-  
 wyższe posady przysługuje dotyczącym ra-  
 dom szkolnym.

Ubiegający się o jedną z powyżej wy-  
 mienionych posad nauczyciele(łki), mają  
 wnieść należyte udokumentowane i wyka-  
 zem poprzedniej służby tudzież przebiegiem  
 życia (curriculum vitae) zaopatrzone próby  
 za pośrednictwem swych przełożonych władz  
 szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkol-  
 nej okręgowej najdalej do 10 paździer-  
 nika b. r.

Podać spóźnionych lub też należyte  
 nieudokumentowanych nie uwzględni się.

Stale zamianowani nauczyciele (nauc-  
 zycielki) winni dołączyć także dekret,  
 którym obliczono im wkładkę do funduszu  
 emerytalnego za czas służby przedetatowej  
 względnie prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
 w Kosowie, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 1254/R. s. o. (5463)  
 Niniejszem rozpisuje się konkurs ce-  
 lem stałego obsadzenia posad nauczyciel-  
 skich w powiecie Kołomyjskim.

I. Na posady nauczycieli w 1 klaso-  
 wych szkołach etatowych z płacą 300 złr.  
 i wolnem mieszkaniem 1) w Chlebczy-  
 nie leśnym 2) w Sorokach 3) Werbiażu  
 niżnym i 4) w Ispasie.

II. Na posady nauczycieli w szkołach  
 filialnych z płacą 250 złr. i wolnem mi-  
 eszkaniem 1) w Ceniawie, 2) w Cze-  
 remchowie, 3) Debesławcach i 4) w Ra-  
 kowicy.

Prawo udzielania prezenty na powyż-  
 sze posady przysługuje dotyczącym radom  
 szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o jedną z posad po-  
 wyżej wymienionych nauczyciele (nauczy-  
 cielki) mają wnieść należyte udokumen-  
 towane i wykazem poprzedniej służby, tudzież  
 przebiegiem całego życia (curriculum vitae)  
 zaopatrzone próby, za pośrednictwem  
 swych przełożonych władz szkolnych do  
 dnia 20 października 1888

Podania spóźnione lub należyte nie-  
 udokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nau-  
 czycielki) winni dołączyć także dekret,  
 którym obliczono im wkładkę do funduszu  
 emerytalnego za czas służby przedetato-  
 wej, względnie prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
 w Kołomyi dnia 25 sierpnia 1888.  
 C. k. Starosta Radca Namiestnictwa  
 Przewodniczący.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 950 (5467 1-3)  
 C. k. Prezydent c. k. wyższego sądu  
 krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p.k.  
 mianował na czwartą zwyczajną z dniem  
 27 listopada 1888 o godzinie 9tej przed  
 południem rozpocząć się mającą kadencyę  
 sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwo-  
 dowym w Brzeżanach przewodniczącym  
 Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta  
 sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś  
 zastępcami przewodniczącego c. k. Radeów  
 sądu krajowego Waleryana Bajewskiego,  
 Wojciecha Trampiera, Albina Turzawieja,  
 dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza  
 i Macieja Kaszewki.

Prezydium c. k. sądu obwodowego  
 Brzeżany, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 1867 (5465)  
 C. k. sąd powiatowy w Głogowie po-  
 daje niniejszem do powszechnej wiadomości  
 że Towarzystwo c. k. uprz. kolei Karola  
 Ludwika zamierza dla linii Kraków - Lwów  
 z gruntów położonych w gminie katastralnej  
 Rudna wielka przestrzeń w obszarze 767<sup>0</sup>  
 wolną od wszelkich ciężarów wydzielić.

Wzywa się zatem wszystkich tych,  
 którzyby zamierzonym wydzieleniem czuli  
 się pokrzywdzonymi, ażeby w terminie 60  
 dniowym kończącym się z dniem 31 paź-  
 dziernika 1888 swe zarzuty wnieśli, gdyż  
 takowe po upływie terminu uwzględnione  
 nie zostaną.

Bliższe szczegóły próby tej mogą być  
 przejrane w tutejszosądowej registraturze.  
 Głogów, 5 sierpnia 1888.

L. 34325 (5445 2-3)  
 C. k. sąd krajowy we Lwowie z po-  
 wodu wniesionej przez Nechę z Röslerów  
 Pompan, Leibę Rösler, Frimetę Schochet i  
 Esterę Schochet próby o uznanie nieobe-  
 enych od lat przeszło 30 i niewiadomych z  
 miejsca pobytu Judy Poch czyli Schochet,  
 brata Reisli Blind, właścicieli realności  
 we Lwowie i jego trzech synów Mendla,  
 Chaima i Nussima Poch czyli Schochet, we  
 Lwowie zamieszkałych, rzekomo w Odessie  
 przebywających, powołanych do dziedzicze-  
 nia legatów po 200 złr. w tutejszym de-  
 pozycie sądowym przechowanych, w masie  
 po Reisli Blind na dniu 19 marca 1849  
 zmarłej, za zmarłych celem wdrożenia po-  
 nich postępowania spadkowego, wzywa wszy-  
 stkich, którzyby o tychże życiu lub śmierci  
 mieli jaką wiadomość, by takową do dnia  
 31 grudnia 1889 tut. sądowi lub ustano-  
 wionemu kuratorowi adw. dr. Mauryemu  
 Jekesowi zastępowanemu przez adw. dr.  
 Kohna we Lwowie, udziлили, gdyż po upły-  
 wie tego terminu na dalszą prośbę powyżej  
 wspomnieni nieobecni za zmarłych zostaną  
 uznani.

We Lwowie, 18 sierpnia 1888.

L. 7851 (5452)  
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
 w Przemyślu ogłasza, iż dnia 5 lipca 1888  
 wpisana została do rejestru handlowego dla  
 firm pojedynczych firma „Gustaw Kruse“  
 przedsiębiorstwo wyrobu cegieł w Orzacho-  
 weach

Przemyśl, 5 lipca 1888.

L. 7851 (5452)  
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
 w Przemyślu ogłasza, iż dnia 5 lipca 1888  
 wpisana została do rejestru handlowego dla  
 firm pojedynczych firma „Gustaw Kruse“  
 przedsiębiorstwo wyrobu cegieł w Orzacho-  
 weach

Przemyśl, 5 lipca 1888.

### Księgi gruntowe.

L. 859 (5450)  
 Komisya hipoteczna przy Prezydium  
 c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznaj-  
 mia, że dochodzenia celem założenia księgi  
 gruntowej dla gminy katastralnej Kurniki  
 w powiecie Jaworowskim położonej na miej-  
 scu w Kurnikach dnia 13 września 1888  
 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłosze-  
 nia w urzędach gminnych.  
 Przemyśl, 16 sierpnia 1888.

L. 561 (5453)  
 C. k. komisya hipoteczna przy Prezy-  
 dium c. k. sądu obwodowego Samborskie-  
 go ogłasza, że arkusze posiadania wraz z  
 aktami dotyczącymi założenia nowej księgi  
 gruntowej dla gminy katastralnej Turka  
 (miasteczko) powiatu sądowego Turzań-  
 skiego złożone zostały w c. k. sądzie po-  
 wiatowym w Turce do powszechnego prze-  
 jżenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arku-  
 szów posiadania wnoszone być mogą ustnie  
 lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym  
 w Turce do dnia 15 września 1888.

Sambor, 26 sierpnia 1888.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 29go marca 1887 roku l. 6395, otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majątności tabularnych:

L. porz.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a			
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu		
			powiatow.	obwodow.	
1	Narajów	Narajów	miej. del.	Brzeżany	
2	Szybalin	Szybalin	Brzeżany		
3	Wierzbica	Wierzbica	Chodorów		
4	Szczepanów	Szczepanów	Podhajce		
5	Ujciechowice czyli Wojciechowice i część Ujciechowice czyli Wojciechowice	Wojciechowice	Przemyslan	Przemyslan	
6	Błotnia	Błotnia			
7	Ładańców czyli Ładańce	Ładańce			
8	Janczyn	Janczyn, Kleszczówna	Rohatyn		
9	Horodenka Dom. 16 pag. 13.				
10	Część Horodenka zwana Piastówka Dom. 97 pag. 253.	Horodenka	Horodenka		Kołomyja
11	Smolnica część I. Dom. 98. pag. 185.				
12	Smolnica część II. Dom. 498. pag. 49.	Smolnica	Dobromil		
13	Zawadów Dom. 108. pag. 166.				
14	Poruby Dom. 132 pag. 79.	Zawadów	Jaworów	Przemyslan	
15	Makuniów	Makuniów	Sądowa Wisznia		
16	Prawo propinacji w Podbużu z przyległościami Dom. 490 pag. 120.	Podbuż	Podbuż		Sambor
17	Podbuż Dom. 92. pag. 92.	Dołhe z miejsc. Łokiec. Majdan Perprostien, Rybnik.			
18	Pobuk Dom. 63 pag. 302.	Pobuk	Skole	Sambor	
19	Truchanów Dom. 63. pag. 304.	Truchanów			
20	Wołosianka wielka Dom. 92. pag. 104.	Wołosianka wielka	Turka		
21	Wołosianka mała Dom. 92. pag. 105.	Wołosianka mała		Stanisławów	
22	Petranka	Petranka	Kałuż		
23	Niebyłów	Niebyłów	Nadwórna	Stanisławów	
24	Hwozd	Hwozd	Złoty Potok		
25	Koropiec z Przewoźcem			Tarnopol	
26	Kociubińce z Kordolówką Dom. 500 pag. 357.				
27	Zielony Kąt z Narajówką Dom. 500 pag. 435.	Kociubińce	Kopczyńce		
28	Łożki Dom. 500 pag. 447.				
29	Część Worwolińce Dom. 1 pag. 157.				
30	Część Worwolińce Dom. 1 pag. 161.				
31	Mikulówka Dom. 516 pag. 159.				
32	Część Worwolińce Dom. 1 pag. 165.				
33	Worwolińce czyli Świętojanszczyzna Dom. 95 pag. 335.				
34	Stefanówka Dom. 516 pag. 169.				
35	Lisowce Dom. 81 pag. 353.	Lisowce			
36	Część Lisowce Dom. 81 pag. 349.				
37	Nielipkowice	Nielipkowice	Sieniawa	Przemyslan	

Andryjów pozew o własność gruntów wyk. hip. l. 322 księgi głównej gminy kat. Kobaki objętych de praes. 9 stycznia 1888 l. 92 na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 października 1888 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby bądź osobiście się stawił, bądź informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi Andryjowi Sajeniukowi w Kobakach udzielił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kuty, 21 czerwca 1888.

L. 20865 (5395 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca po bytu Tomasza Dzierwę, J.H. Murawskiego i Józefa Bensdorfa, iż celem zaspokojenia należytości, na ich rzecz w stanie biernym dóbr Brzesko z przyległ. zainstabulowanych, właściciel tych dóbr Eugeniusz Leibitz Piwnicki złożył do depozytu sądowego na rzecz pierwszego kwotę 243 zł. 13 ct., na rzecz drugiego kwotę 271 zł. 68 ct. na rzecz trzeciego kwotę 58 zł. 60 ct. i że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Smolarskiego, którego upoważniono do wystawienia w ich imieniu deklaracyi extabulacyjnej.

Kraków, 19 sierpnia 1888.

L. 7828. (5400 3-3)

C. k. sąd deleg. miejski w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż do spadku po zmarłym w Zabeżu dnia 2 kwietnia 1871 z pozostawieniem pisemnego kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Ramzie na podstawie ustanowionego porządku dzielenia powołany jest między innymi syn Karol Ramza, a gdy miejsce pobytu Karola Ramzy nie jest znane wzywa go, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie swe do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem adw. dr. Barbackim dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz, 8 sierpnia 1888.

L. 3759 (5392 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca po bytu Piotra Starzyka w sprawie o zainstabulowanie Piotra Starzyka za właściciela części realności objętej wykazem hipotecznym l. 28 dla gminy Burzyn kuratorem Józefa Starzyka.

Tuchów, 3 sierpnia 1888.

**Wpisy uczniów**  
do I. prywatnej szkoły ludowej przygotowawczej do szkół średnich rozpoczynają się z dniem 26 sierpnia b. r.  
Blizszych szczegółów dotyczących programu nauki, warunków przyjęcia, oraz lokalu szkolnego i dnia otwarcia szkoły, udziela właściciel i kierownik zakładu, prof. Wajgiel w swem mieszkaniu przy ulicy Piekarskiej l. 7. 5324

**Książek szkolnych**  
kupno, sprzedaż i zamiana  
najkorzystniej  
w katolickiej antykwarni  
**Stanisława Köhlera**  
we Lwowie,  
ulica Batorego (Halicka) L. 28 tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa.  
Ceny stałe. Poręcza się za właściwe wydanie i wszystkie kartki w książkach.  
Tamże wielki wybór przyborów szkolnych.

**Ogłoszenie.** 5474  
W dniu 10 września 1888 o godzinie 7 wieczór odbędzie się w domu pod nr. 1342 rynek w Brodach w myśl §§. 46 48 80 i 81 statutów nadzwyczajne  
**Walne zgromadzenie**  
członków Towarzystwa eskontowego i kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Brodach, na które niniejszem wszystkich P. T. członków się zaprasza.  
**Porządek dzienny:**  
Rozwiązanie Towarzystwa.  
W Brodach dnia 30 sierpnia 1888.  
Mozes Müller, sekretarz. Izrael L. Kaminer, prezes rady zaw.  
A. L. Schleffer, dyrektor.

**ОГЛОШЕНІЕ.** 5470  
Съ днёмъ 1 н. ст. сѣнтѣбра текущаго года продасть ц. к. Накладъ 08-скихъ книжокъ школьныхъ для школъ народныхъ Читанкъ для III. и IV. классовъ съ портретомъ Его Величества Царя Франца Іосифа по цѣнкѣ, по школѣ до теперъ тѣхъ книжекъ продававшихся.  
Съ канцелярїи Староп. Института.  
Львѣвѣ. Дня 30 сѣрпня 1888.

L. 283 (5437 2-6)  
**Ogłoszenie.**  
Dobra stołowe biskupstwa Przemyskiego obrz. łac. Łukawiec z przyległościami, w powiecie Cieszanowskim położone, w przybliżeniu o przestroni 820 morgów, są do wydzierżawienia wraz z propinacją i gorzelnią od 24 marca 1889 na lat sześć.  
Blizszych wiadomości udzieli zarząd dóbr stołowych biskupstwa obrz. łac. w Przemyslu.  
Pośrednictwo jest wykluczone.  
Przemyslan, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 780 (5429 3-3)  
**Ogłoszenie licytacyi.**

W celu wydzierżawienia dochodów z propinacji miejskiej, tudzież prawa pobierania opłaty gminnej od gorących napojów i piwa do gminy wprowadzanych w wysokości 25-prc. i myta mostowego w Lubaczowie z przyległościami na czas od 1 stycznia 1889 do ostatniego grudnia 1891 roku odbędzie się w tutejszym Magistracie w zwykłych godzinach kancelaryjnych, publiczna licytacya a to:  
a) na propinację wódczaną dnia 16 października 1888;  
b) na propinację piwną dnia 23 października 1888;  
c) na 25-prc. opłatę gminną dnia 26 października 1888;  
d) na myto mostowe dnia 30 października 1888.  
Cena wywołania wynosi rocznie za propinację wódczaną 3550 złr., za propinację piwną 682 złr., za 25 prc. opłatę gminną 275 złr. a za myto mostowe 222 złr. w. a. Blizsze warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w kancelaryi Magistratu alnej.

**Doniesienia prywatne.**

**ZAKOPANE**  
Zakład wodoleczniczy  
dr. Chramca. 5293  
**!! Ceny niższe !!**  
na wrzesień, październik i miesiące zimowe.

**Osoba wolna**  
w średnim wieku, znająca doskonale zawód gospodarstwa domowego i wiejskiego, szuka posady rządowej, choćby za małym wynagrodzeniem, na żądanie wykaże się świadectwami. — Adres: R. W. 12, poste restante Cieszanów. 5481

**2 studentów lub 2 panienki**  
uczyszczające do szkół, znajdują przyzwoite umieszczenie w domu przy ulicy Ossolińskich, L. 11, piętro III, drzwi 10 B. — Komarnicka. 5471

**Wapno nawozowe**  
sposzkwowane  
sprzedaje po 55 zł. wagon (100 ctm.)  
loco dworzec Lwów 5336  
**Kantor fabryki wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej Juliana Wanga**  
we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

**Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie**  
otrzymała na skład główny 5358  
dr. Rutowskiego „Gorzelnictwo“, wydane przez Biuro statystyczne

**O Kontyngensie**  
Cena 50 et., z przesyłką franco 55 et.  
W teje księgarni jest do nabycia  
**Nowa ustawa gorzelniana**  
Cena 80 et. oprawne, z przesyłką 85 et. i 1 zł. 5 et.

II. Dla posiadłości nietabularnych.  
miejskich w drugiej dzielnicy miasta Kołomy, „Nadworniańskie“ zwanej, położonych, powiatu Kołomyjskiego.  
III. Dla posiadłości mniejszych.  
1. Narajów wieś i miasteczko.  
2. Szybalin, podlegające sądowi powiatowemu miej. del. w Brzeżanach.  
3. Wierzbica, podlegające sądowi powiatowemu w Chodorowie.  
4. Szczepanów, podlegające sądowi powiatowemu w Podhajcach.  
5. Wojciechowice.  
6. Błotnia.  
7. Ładańce.  
8. Janczyn z częściami składowymi w gminie Kleszczówna podlegające sądowi powiatowemu w Przemyslanach.  
9. Horodenka, podlegająca sądowi powiatowemu w Horodence.  
10. Makuniów, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.  
11. Pobuk.  
12. Truchanów, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.  
13. Wołosianka wielka.  
14. Wołosianka mała, podlegające sądowi powiatowemu w Turce.  
15. Petranka.  
16. Niebyłów, podlegające sądowi powiatowemu w Kałużu.  
17. Zielona,  
18. Pniów.  
19. Hwozd, podlegające sądowi powiatowemu w Nadwórnej.  
20. Koropiec z Przewoźcem podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym Potoku.  
21. Worwolińce.  
22. Lisowce, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.

23. Bortiatyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.  
24. Nielipkowice, podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.  
Wyznaczony pomienionym edyktem termin, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowymi objętych z dniem 1go czerwca 1888 upłynął.  
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do d. 1 marca 1889 włącznie a to: eo do majątności tabularnych, pod I. od 1 do 37 i pod II. wymienionych, do przynależnych Trybunałów pierwszej Instancyi zaś co do posiadłości pod III od 1 do 24 wymienionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.  
Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.  
Z c. k. Rady wyższego sądu krajowego.  
Lwów, dnia 26 czerwca 1888.  
SIMONOWICZ w. r.

**Rozmaite obwieszczenia.**  
L. 92 (5441 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca po bytu Martyna Hryhorieka Michajłowego, że przeciw niemu wniósł Martyn Hryhoriek